Wydanie B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. BOŻEGO MIŁOSIERDZIA 1. TELEFON REDAKCJI 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTRACJI 133-44

Rok XLIV Kraków, środa 13 października 1937 Nr 282

Miłosierdzie w „twardych czasach"

W teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie idzie wielki dramat K. H. Rostworowskiego, „Kaligula". Powinien pójść także jego drugi dramat: „Miłosierdzie". Jest dziś bardzo aktualny.

Ludzie robią się coraz bardziej twardymi dla drugich. I życie staje się coraz bardziej twarde i nielitościwe.

LUDZIE GŁUPI I ŹLI.

Są ludzie tak głupi, że wierzą z Sorelem, iż gdy myśl nie może trafić pod czyjąś czaszkę, to trzeba jej pomódz tam wejść przez rozbicie czaszki... Życie polityczne jest często — także i u nas — areną uzbrojonych bojówek.

Są ludzie tak źli, że ‚zamknąwszy się w skorupie swojego ogoizmu, sądzą, iż inni mogą spokojnie zginąć; i tak całe szerokie koła ludności skazują na śmierć powolną... Życie gospodarcze stało się w pewnych dziedzinach cmentarzyskiem.

Także sama myśl ludzka spodlała... Maurras z największym wstrętem pisał o tych „brudasach, którzy obiepiają mury miast", — eugenika III Rzeszy przeszczepia do świata ludzkiego metody hodowli zwierząt, — a są pisarze, którzy z całym przekonaniem i zrozumieniem konsekwencyj tego przekonania, piszą, iż świat należy do „silnych" a wszelki „humanitaryzm" jest wynalazkiem masońskim.

CHRZEŚCIJAŃSKA CHARITAS.

W takiej chwili nasi Księża Biskupi zarządzili „Tydzień Miłosierdzia".

Ich inicjatywa przychodzi w samą porę. Na skutek „kryzysu" i z powodu niewrażliwości społecznej całe masy ludzi w Polsce znajdują się w skrajnej nędzy, a w tych masach wiele jednostek stanęło na krawędzi moralnej ruiny lub o krok od sideł komunizmu.

Miłosierdzie pojęte po chrześcijańsku ma szerokie pole do pracy. To nie tylko jałmużna rzucona żebrakowi, a nawet jeszcze nie udział w składce na dobroczynne zakłady... Wszystko to do niego należy I wszystko to jest obowiązkiem chrześcijanina. Ale chrześcijańska Charitas ma daleko szersze zostosowanie. Rozciąga się na całą sferę pojęć moralnych i kulturalnych. Obejmuje wychowawczą stronę życia zbiorowego... Świat winien należeć nie do ludzi mocnych lub twardych, ale do wszystkich, a regulatorem stosunków ludzkich winna być chrześcijańska Charitas.

Im twardszym staje się życie, tym rola Miłosierdzia jest większa.

DRAMAT I HISTORIA.

Aktor, wygłaszający prolog w dramacie Rostworowskiego, mówi zwrócony do publiczności:

„Zobaczycie straszne rzeczy,
zobaczycie sąd człowieczy,
a przed sądem w białej szacie
Miłosierdzie będzie stało.
Jeśli, czemu — zapytacie,
odpowiem, bo — przeszkadzało".

Dramat Rostworowskiego jest skrótem historii pod jednym kątem widzenia... — Często w historii „Miłosierdzie" przeszkadzało ludziom i dlatego szło przed „sąd człowieczy". Bywało wtedy potępiane i zabijane. Ale pogrzebane i przyciśnięte kamieniem, z czasem zmartwychwstało wskrzeszane serdecznym „De profundis", tłumów którym twardość dokuczała, które tknęła łaska Miłości.

W okresie najbezwzględniejszej Wielkiej Rewolucji, narodziło się i entuzjazmowało tłumy hasło: „braterstwo". Było to świeckie wydanie pojęcia: „Miłosierdzie"... W trakcie najostrzejszych walk dzisiaj pojawia się co chwilę słowo: „konsolidacja"; też świecka szata chrześcijańskiej „Charitas".

Ludziom bowiem nie może przez gardło przejść słowo Ewangelii. Dlatego przekładają je sobie na swoją gwarę. Tym nie mniej stwierdzają, że w Ewangelii złożona jest wieczna mądrość społecznych ustrojów.

MIŁOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Lecz — można się często spotkać z zastrzeżeniem — Miłość jest bezsilna wobec trudności naszego okresu. Może pracować tylko na marginesie sprawy społecznej; sama nie zdoła jej załatwić. Wobec tego....

Nikt tego tak jasno i stanowczo nie powiedział, jak Pius XI.

„Miłość — pisze w enc. „Quadrag. anno" — nie może zastąpić sprawiedliwości w wypadku pogwałcenia jej ścisłych wymagań".

Dlatego nakaz przywrócenia sprawiedliwości pozostaje nadal najwyższym nakazem, jeśli chodzi o usunięcie krzywd społecznych i naprawę instytucyj ustrojowych. Ale Miłość nie aroguje sobie zadań sprawiedliwości. Obok niej ma szerokie pole do pracy i wielkie zadania do spełnienia... Ten sam Pius XI, i w tej samej encyklice oświadcza:

„Jak bardzo mylą się nieopatrzni reformatorowie, którzy wołają tylko o przywrócenie sprawiedliwości, a dumnie odrzucają współdziałanie miłości".

Miłość — Charitas — Miłosierdzie stępia ostrze klęsk społecznych, łagodzi nędzę całych kół ludności i w ten sposób wpływa uspakajająco na nastroje społeczeństwa w okresie ciężkich wstrząśnień.

Nadto — stwierdza Pius XI — wytwarza „wewnętrzną łączność" między członami społeczeństwa, dokonuje najzdrowszej jego konsolidacji, bo konsolidacji opartej na moralnych związkach duchowej wspólnoty narodu.

Trzeba więc, by organizowany obecnie w całej Polsce „Tydzień Miłosierdzia" objął najszersze warstwy ludności tak w mieście, które gnębi bezrobocie, jak na wsi, która zwłaszcza na terenie niedawnych wydarzeń gwałtownie potrzebuje pomocy.

Miłosierdzie nie dokona przebudowy społecznej w duchu sprawiedliwości społecznej, ale ugruntuje moralną jedność narodu. I na tym polega jego wielkie znaczenie.

J. P.

List Biskupa Przeździeckiego do Stronnictwa Pracy

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). Komitet Organizacyjny niedzielnego kongresu N. P. R. i Ch. Dem. otrzymał spóźniony list J. E. Ks. Biskupa Podlaskiego Henryka Przeździeckiego, bawiącego na kuracji w Krynicy:

„W odpowiedzi na list z dnia 6 października, jako współredaktor sprzed 30 laty ustawy Chrześcijańskiej Demokracji w byłym zaborze rosyjskim, życzę, aby Polska Zjednoczona Demokracja oparta na zasadach nauki Chrystusa, w pracy swej kierowała się ustawicznie sprawiedliwością i miłością ku wszystkim, nie wyłączając nikogo. Podeptanie nauki Chrystusa w życiu prywatnym i publicznym jest przyczyną klęsk, które świat obecnie przeżywa. Ratunek dla świata, to powrót do Chrystusa, do jego nauki.

Namiestnicy Chrystusowi, panujący na ziemi, wskazują w swych encyklikach, co czynić, jak postępować. Skorzystajmy z tych wskazań. Daj Boże, aby praca wasza wydała jak najobfitsze owoce. *Początkiem ich niech będzie wysiłek, aby nie było u nas żołądków niedostatecznie zasilanych, grzbietów nieodzianych, głów bez dachu. Chrystusem i przez Chrystusa żyjmy i pracujmy!* Oddany w Chrystusie Panu

Ks. Henryk Przeździecki, biskup.

Konsul St. Zjedn. zamordowany w Bejrucie

Bejrut, 12. 10. (PAT). Tutejszy konsul generalny St. Zjednoczonych zamordowany został dziś rano wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę. Przyczyna zamachu nie została dotychczas wyjaśniona.

——o——

Premier Węgier jedzie z wizytą do Niemiec

Budapeszt, 12. 10. (PAT). Premier Daranyj oświadczył przedstawicielowi „Pesti Hirlap", iż **udaje się w listopadzie do Niemiec, zaproszony przez premiera Goeringa,** w czasie jego pobytu w Budapeszcie, oraz przez ministra spr. zagr. von Neuratha. Minister spr. zagr. Kanya rewizytować będzie również min. Nauratha, nie ustalono jednak dotychczas, czy podróż min. Kanya nastąpi w tym samym czasie co wizyta premiera. W dalszym ciągu wywiadu Daranyj oświadczył, iż zwiedzi w Berlinie międzynarodową wystawę łowiecką, lecz samo przez się rozumie się, że **będzie miał sposobność odwiedzić kierujące osobistości Rzeszy Niemieckiej i przeprowadzić z nimi rozmowy polityczne...**

Tragiczny wypadek na granicznej stacji

Śniatyn, 12. 10. (PAT). W chwili przybycia pociągu pośpiesznego, zdążającego do Rumunii, na stacji granicznej w Śniatynie—Załuczu wyskoczył, czy też wypadł z pociągu jeden z pasażerów, któremu manewrująca w tym czasie na sąsiednim torze lokomotywa *ucięła głowę, tak że nieszczęśliwy zginął na miejscu*. Jak się okazało, był to obywatel turecki, profesor filozofii w Stambule *Mahmut Feyyar Es,* który jechał z Berlina do Konstancy.

Piękny czyn górali

Nowy Targ, 12. 10. (PAT). W ubiegłą niedzielę w podtatrzańskiej miejscowości Dzianiszu, odbyła się uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanej kaplicy. Przy tłumnym udziale okolicznej ludności góralskiej. Aktu poświęcenia dokonał w zastępstwie ks. Metropolita Sapiehy, *ks. Józef Sosin,* wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Należy zaznaczyć, *że kaplicę tę wybudowała samorzutnie miejscowa ludność góralska z własnych funduszów i własną pracą.*

Prezydent Roosevelt o przyjaźni polsko-amerykańskiej

Waszyngton, 12 października (PAT). Przemówienie prezydenta Roosevelta wygłoszone przez radio z Białego Domu z powodu uroczystości przeniesienia prochów generała W. Krzyżanowskiego na cmentarz narodowy w Arlington pod Waszyngtonem.

„Panie przewodniczący, panie ambasadorze, panie i panowie. W historycznym eposie walk ludzkości o prawo stanowienia o sobie **Polska w ciągu wieków była czołowym bojownikiem o wolność.** — Poprzez walki i burze bez względu na to, czy słońce jej jasno świeciło, czy też ulegało dłuższemu, chociaż przejściowemu zaćmieniu, **Polska zawsze walczyła o to, by wysoko dzierżyć pochodnię ludzkiej wolności.** Ponieważ posiadamy ten sam wspólny ideał wolności, łączyła nas z Polską długa nieprzerwana przyjaźń. Od czasu naszych walk, zmierzających do uzyskania niezależności, w ciągu 150 lat naszego życia narodowego — **naród amerykański i naród polski nieprzerwanie utrzymywały przyjaźń, opartą na tym wspólnym, duchowym ideale. — Jan Krzyżanowski, którego patriotyzm czcimy w dniu dzisiejszym, jest jeszcze jednym ogniwem łączącym nas z Polską. Opuścił ją w pełni sił młodzieńczych, kiedy legł cień nad krajem, który dał mu życie.**

Zaszczytnym przywilejem jest danie świadectwa, stwierdzającego dług, jaki Ameryka winna jest ludziom, w których żyłach płynie krew polska. — Z wdzięcznością uznajemy zasługi nieustraszonych bojowników o wolność: Kościuszki i Pułaskiego, których imiona stały się hasłami wolności. Czyny ich stanowią nieśmiertelny rozdział historii amerykańskiej niepodległości. **Z mroków przeszłości odzywają się oni do nas, polecając przechowywanie i strzeżenie dziedzictwa, które pomogli nam stworzyć.** Oni i miliony innych mężczyzn i kobiet, w których żyłach płynie krew polska, a które złączyły swe losy z losami Ameryki, czy to w czasie osadnictwa kolonialnego, czy to w czasie wojen o niepodległość w ciężkiej walce, z której wyłoniła się nasza jedność narodowa, czy to w wielkich pielgrzymkach poprzez zachodnie równiny, aż do zbocza gór nad Pacyfikiem, czy to na wsi, czy w mieście, **poprzez całą naszą historię całkowicie poświęcali się budowie naszych instytucyj i wypełnieniu naszego życia narodowego.**

Oto są myśli i uwagi, jakie nasuwają się dzisiaj, kiedy składamy na narodowym cmentarzu w Arlington czcigodne prochy wielkiego syna Polski, który wiernie służył swej przybranej ojczyźnie. — Gen. Krzyżanowski był wcieleniem polskiego ideału wolności. Ten odwieczny ideał powstał z walk i cierpień tysiącletniego życia narodowego Polski".

Proces Haile Selassie z rządem włoskim

Paryż 12 października (PAT) Dziś po południu przed trybunałem cywilnym okręgu Sekwany odbywa się rozprawa byłego cesarza abisyńskiego przeciwko rządowi włoskiemu. Heile Selasie domaga się wypłacenia mu dywidendy od 8 tysięcy akcji francusko-abisyńskiej linii kolejowej. Ponieważ akcje te otrzymał Heile Selassie jako cesarz abisyński rząd włoski twierdzi, **iż utracił on do nich prawo i protestuje przeciwko wypłaceniu wygnanemu cesarzowi sumy 30 milionów franków dywidendy.** Na dzisiejszej rozprawie adwokta Marcel, występujący w imieniu rządu włoskiego **postawił wniosek odrocenia rozprawy.**

—o—

Przed wielką ofensywą japońską

Szanghaj, 12. 10. (PAT). Wielka ofensywa japońska zbliża się. Gen. Matsui, naczelny dowódca wojsk japońskich wysiadł na ląd, dotychczas bowiem kierował operacjami wojennymi z pokładu okrętu wojennego. Pogoda w dalszym ciągu zmienna. Z nastaniem nocy ukazały się wielkie chmury, wróżące nowe deszcze. Samoloty japońskie bombardowały Czapei, podczas gdy artyleria ostrzeliwała z przerwami pozycje chińskie. Japończycy usiłowali pogłębić wyłom, uczyniony pod Kia-Ting, lecz rozpaczliwy opór Chińczyków zatrzymał ich, po czym oddziały chińskie, wspierane przez artylerię podjęły przeciwnatarcie.

—o—

Rząd hiszpański ucieka do Barcelony

Paryż, 12. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi: W najbliższym czasie liczyć się należy z przeniesieniem rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Uchodzi za rzecz prawie pewną, iż przeniesione zostanie prezydium oraz najważniejsze ministerstwa.

Co będzie z nieinterwencją?

Cita de Vaticano, 12. 10. (PAT). „Osservatore Romano" omawiając sytuację, wytworzoną przez odpowiedź włoską na notę Anglii i Francji z dnia 2 października pisze, **że nie należy przewidywać, aby doszło do rozwiązań katastrofalnych.** Gdyby nawet wziąć miano w rachubę projekt porzucenia polityki nieinterwencji, nale żałoby przed tym zwołać plenum konferencji, złożonej z państw reprezentowanych w komitecie londyńskim, celem przedsięwzięcia ostatecznego wysiłku w obronie polityki nieinterwencji.

Londyn, 12. 10. (PAT). Wiadomości prasy angielskiej wskazują dziś na to, iż zarówno w Paryżu jak i Londynie **atmosfera konfliktu nieco zelżała.**

Z dotychczasowych informacyj prasowych wydaje się, że zarówno W. Brytania jak i **Francja pragną dokonać jeszcze jednego wysiłku w ramach komitetu nieinterwencji** i że przeto sugestia Mussoliniego przekazania sprawy wycofania ochotników komitetowi może być przyjęta, ale z określeniem okresu czasu co do załatwienia tej sprawy, np. w ciągu tygodnia. O ile w ciągu tego okresu czasu porozumienie nie zotanie osiągnięte, W. Brytania i Francja podda łyby swój stosunek do zagadnienia nieinterwencji rewizji **i ewentualnie nastąpiłoby wówczas otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej ze wszystkimi konsekwencjami uchylenia embargo.**

Liczne aresztowania
wśród członków ONR.

Warszawa, 12. 10. (Telef). „Goniec Warszawski" donosi, że w ciągu niedzieli i poniedziałku władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Warszawie szereg rewizji u członków ONR i *aresztowały wielu z nich.* M. in. aresztowano studenta Uniw. Warszawskiego Andrzeja Świetlickiego, współpracownika tygodnika „Falanga", Jana Olechowskiego, studenta Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, Jana Ungera, redaktora odpowiedzialnego „Falangi" Stanisława Romanowskiego robotnika, Jana Kopulaka, robotnika, Tadeusza Sokołowskiego i innych. *Ogółem aresztowano 70 osób.* Rewizję przeprowadzono m. in. u studentek Wandy Wiebe, Zofii Szypniewskiej i Letycji Kozłowskiej. W wielu mieszkaniach *znaleziono broń, amunicję, pałki gumowe, łomy żelazne oraz druki i wydawnictwa nielegalne.* Akcja władz bezpieczeństwa *pozostaje w związku z ostatnimi zajściami i zamachami na ulicach Warszawy.*

—o—o—o—

Co słychać w Meksyku?

Meksyk 12 października (PAT). Komendant wojskowy Vera Cruz gen. Feliks Gonzales zabił wystrzałami z rewolweru ministra sprawiedliwości stanu Santa Cruz Adolfa Moreno, sam zaś został zabity przez adiutanta ministra Elias Ontiverosa, który następnie popełnił samobójstwo.

Ofiara zamachu dogorywa

Warszawa, 12. 10. (Telef.). Przebywający na leczeniu w szpitalu Dzieciątka Jezus Adam Koszacki, robotnik, ofiara nieznanych sprawców, którzy z taksówki strzelili do niego 3 razy na ulicy Chmielnej, przyjął Ostatnie Sakramenta św. Stan jego jest beznadziejny. Koszacki pracował jako bronzownik w firmie Morentowicza. Jest on członkiem b. ONR.

Woźnica z wozem spadł z mostu do Wilgi

Kraków, 12. 10. Nienotowany w kronice krakowskiej wypadek wydarzył się wczoraj przy ul. Barskiej w Podgórzu. Z nieustalonej przyczyny 55-letni woźnica Franciszek Piszczek w czasie przejeżdżania przez nowy most na Wildze, wzniesiony przy jej ujściu do Wisły, spadł z wozem i końmi ze znacznej wysokości do rzeki. Skutki wypadku były fatalne. Piszczek doznał złamania lewego podudzia, oraz innych obrażeń. Uszkodzeniom uległ również wóz, a konie odniosły szereg obrażeń.

W jakich okolicznościach nastąpiło aresztowanie hr. Wielopolskiej

Warszawa, 12. 10. (Tel.). Nadeszły tu dokładniejsze wiadomości w sprawie aresztowania hr. Oktawii Wielopolskiej w Berlinie. Aresztowanie nastąpiło nie we wrześniu, jak pierwotnie donoszono, **lecz już 19 sierpnia o godz. 8 rano.** Oktawia Wielopolska przebywa więc w berlińskim więzieniu w Moabicie jako więzień nr 422 prawie dwa miesiące. Pomimo tak długiego czasu **władze niemieckie dotychczas nie sprecyzowały wobec niej oskarżenia.**

Hr. Oktawia Wielopolska opuściła Warszawę w dniu 18 sierpnia pociągiem odchodzącym o godz. 10.45 wieczorem do Paryża. — Jest to pociąg tranzytowy. Bezpośrednim celem podróży nie był Paryż, lecz Cannes na Riwierze francuskiej, gdzie w tym czasie przebywała matka hrabiny. Początkowo p. Wielopolska zamierzała jechać przez Wiedeń, jednak w ostatniej chwili zmieniła trasę, gdyż postanowiła zwiedzić wystawę paryską. Na dworcec odprowadził ją mąż hr. Józef Wielopolski, pasierbice i trzej znajomi. Hrabina miała ze sobą bardzo mało rzeczy, jeżeli zaś chodzi o pieniądze, to wiozła 1.000 franków w jednym banknocie, co równało się 200 zł. dozwolonym do wywozu za paszportem. Aresztowanie nastąpiło na dworcu berlińskim w Charlotenburgu. Agenci policji politycznej zabrali p. Wielopolską do samochodu **i od razu odwieźli do Moabitu.** W Warszawie nikt się nie niepokoił przez dwa tygodnie brakiem wiadomości od niej. Wiadomo było, że p. Wielopolska miała wiele spraw do załatwienia w Paryżu, a po pobycie w Paryżu czekała ją podróż do Cannes. Dopiero więc w kilkanaście dni po jej wyjeździe zaczęto spodziewać się wia domości. Matka hrabiny zapytana telegraficznie, co się dzieje z córką odpowiedziała, **że nie ma jej w Cannes i że jest zaniepokojona.** Zupełnie przypadkowo od jednego z dalekich znajomych, który widzieli, jak zatrzymano p. Wielopolską w Berlinie, **rodzina dowiedziała się, że jest ona resztowana.** Rozpoczęły się starania o jej zwolnienie.

Jednocześnie przedsiębrano próby widzenia się z nią. Władze więzienne jednak do tego nie dopuszczały, oświadczały tylko, że hrabina jest zdrowa i trzymana w dobrych warunkach. Od chwili uwięzienia p. Wielopolskiej otrzymano od niej 3 listy. **Są one obszerne, lecz nie ma w nich ani słowa o przyczynach aresztowania. Pierwszy list szedł dokładnie 2 tygodnie, drugi 7 dni, trzeci 5 dni.** Pierwszy był pisany po polsku, drugi po niemiecku przez jakąś osobę, której p. Wielopolska dyktowała treść listu, gdyż sama wcale nie zna języka niemieckiego. **Trzeci list pisany był po angielsku i nie na papierze więziennym lecz na cienkim papierze pergaminowym. Na kopercie nie ma śladu wysłania z więzienia.** Ten list ma datę z 20 września. **Od tej chwili od p. Wielopolskiej nie otrzymano już żadnej wiadomości.** W pełnym toku są zabiegi o uwolnienie jej z więzienia oraz jak najszybsze sprecyzowanie przez władze niemieckie zarzutów jej stawianych. **Pogłoski jakoby usiłowała ona przemycać kokainę są nieprawdziwe. Prawdopodobnie padła ona ofiarą jakiego nieporozumienia.**

Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy w 1938 roku odbędzie się w Warszawie

W Wiedniu dokonano uroczystego zamknięcia kongresu międzynarodowej federacji dziennikarzy. W wyniku obrad postanowiono opracować *projekt kodeksu dziennikarskiego i zwalczać rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i sensacyj.* Zaproszenie przez delegację polską zebranych do odbycia w r. 1938 kongresu w Warszawie zostało przyjęte z entuzjazmem. Uroczystego zamknięcia kongresu dokonała wiceprzewodnicząca pani Sisovei, po czym odbyło się przyjęcie dla członków kongresu, wydane przez związek zawodowy dziennikarzy austriackich. **W imieniu członków kongresu dziękował za przyjęcie członek delegacji polskiej p. Zaleski.**

Żydzi godzą się na rozdział miejsc w wyższych uczelniach

W związku z rozdziałem miejsc na wyższych uczelniach w Warszawie, żydowski „Nasz Przegląd" zebrał ze swoich źródeł dane, dotyczące liczby żydów przyjętych do wyższych szkół w Warszawie. Według „Naszego Przeglądu" — *na Politechnice Warszawskiej* przyjęto: na wydziale chemii 68 studentów — w tej liczbie 4 żydów, na inżynierii 141 — 4 żydów, na elektrotechnice 97 — 4 żydów, mechanice 174 — 4 żydów, architekturze — 68 studentów, w tym 1 żyda. *Na Uniwersytecie Warszawskim* przyjęto: na wydział lekarski 100 studentów — w tym 7 żydów, na prawo 350 — 11 żydów, na farmakolofię 63 — 7 żydów. *na Akademię Stomatologiczną* na 105 studentów przyjęto 13 żydów. *Na S. G. W.* na 134 studentów przyjęto 4 żydów. Podobny stosunek studentów żydów istnieje też na innych uczelniach. I tak np. *na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na 6153 studentów przyjęto 12 i pół proc. żydów.* Na *Uniwersytecie im. Stefana Batorego* w Wilnie, **przyjęto na wydział prawa 160 studentów, w tym 12 żydów, na farmakologię 60 studentów w tym 5 żydów, na medycynę 123 w tym 11 żydów.**

Jak widać, ilość żydów studentów nie zmniejszyła się jeszcze do właściwych norm. Przeciętnie wypada w Polsce około 11 proc. żydów studentów.

Okazuje się, że żydzi w sześciu wyższych uczelniach warszawskich zastosowują się już powoli do nowego zarządzenia o podziale miejsc. Wprawdzie niektórzy studenci żydowscy słuchają wykładów stojąco, lecz większość zajmuje miejsca dla nich wyznaczone. W Szkole Głównej Handlowej żydzi wzięli do pomocy socjalistów i starają się wprowadzić zamęt, lecz rozsądniejsi nawołują do zachowania porządku. Strajk protestacyjny studentów-żydów, który miał być podjęty w poniedziałek, został odroczony.

—ooOoo—

Obowiązek przysposobienia wojskowego w szkołach średnich

Warszawa 12. X. (Tel.). Ministerstwo Oświaty wydało okólnik o przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym w szkolnictwie średnim, zarówno w gimnazjach jak i liceach. Przysposobienie wojskowe obowiązuje również młodzież żeńską. Do szkół, które nie mają wykwalifikowanych nauczycieli gimnastyki przydzieleni będą do prowadzenia ćwiczeń oficerowie W. P.

Warszawski adwokat broni hr. Wielopolskiej

W najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina **adwokat Gustaw Beylin,** który na prośbę hr. Józefa Wielopolskiego podjął się obrony aresztowanej w Berlinie hr. Oktawii Wielopolskiej. Oskarżona ona jest przez władze niemieckie o działanie na szkodę Rzeszy.

Oskarżenie nie precyzuje dokładnie na czym polegało działanie na szkodę Rzeszy, mianowicie, nie ustala czy było to szpiegostwo, przekroczenie dewizowe, czy obraza państwa niemieckiego. Zdaniem rodziny i bliskich krewnych aresztowanej hrabiny, szpiegostwo jest wykluczone. W czasie dotychczasowych przesłuchiwań **hrabina do niczego się nie przyznała, oświadczając, że jest niewinna.** Celem wyjazdu adw. Beylina jest między inymi przyspieszenie zwolnienia jej z więzienia. Hr. Wielopolski wysłał żonie większą sumę pieniędzy oraz potrzebne jej przedmioty.

W ostatnim, trzecim liście hrabina pisze, że ma nadzieję, że nieporozumienie się wkrótce wyjaśni i znajdzie się wśród **rodziny.**

Wyrok śmierci na herszta bandy morderców

Kielce, 12. X. (PAT.). Sąd Okręgowy w Kielcach zakończył w dniu dzisiejszym rozpatrywanie sprawy bandy, która wymordowała rodzinę Szmulewiczów we wsi Stawy, powiatu jędrzejowskiego. Sąd skazał herszta bandy Tad. Kosińskiego trzykrotnie na karę śmierci przez powieszenie, Miecz. Kosińskiego na dożywotnie więzienie, Stan. Cichonia na 15 lat więzienia, Edw. Kosińskiego na 10 lat więzienia. Piątego oskarżonego Wład. Kosińskiego sąd uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy. (Patrz notatkę na str. 4 p. t.: „Bandyta zemdlał w sądzie").

—o—

Samoloty powstańcze zburzyły Cangusdeosis

Londyn, 12. X. (PAT.). Miasto Cangusdeosis w pobliżu Oviedo, jak donosi Reuter, zostało całkowicie zburzone przez samoloty gen. Franco. Atak samolotów powstańczych na Cangusdeosis przypomina zbombardowanie miasta Guernica. Setki bomb obróciły miasto w gruzy. Liczba ofiar ludzkich jest nieznana. Przed zbombardowaniem miasto rzekomo było już ewakuowane.

Zapowiedź wizyty gości bałtyckich

Warszawa 12. X. (Tel.). W najbliższym czasie spodziewane są w Warszawie rewizyty bałtyckich ministrów handlu w odpowiedzi na wizyty min. Romana. **W listopadzie ma przyjechać minister handlu Estonii Selter celem przeprowadzenia uzupełniających rokowań o traktat handlowy między Polską a Estonią.**

Ministerstwo Skarbu za oględną polityką egzekucyjną

Warszawa, 12. X. (PAT.). Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie egzekucyj i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W okólniku tym Ministerstwo zwróciło uwagę na konieczność stosowania w odniesieniu do niektórych płatników oględnej i umiarkowanej polityki egzekucyjnej.

Szyldy opodatkowane i nie opodatkowane

[illegible]wa, 12. X. (Tel.). Na zapytanie jednego [illegible] Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienie, dotyczące pobierania podatku od szyldów na rzecz samorządów. **Ustalono, iż opodatkowaniu podlegają nie tylko szyldy znajdujące się nazewnątrz domów, lecz również szyldy w bramach i na podwórzach. Te dwie ostatnie kategorie powinny być jednak opodatkowane według niższych stawek. Nie podlegają opodatkowaniu szyldy umieszczone w klatkach schodowych. Szyldy notariuszów i komorników są wolne od podatku.**

Niezwykłe środki ostrożności przed rozprawą zbira

Kraków, 12. 10. We wtorek w Sądzie Apelac. w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw znanemu z krwawego pościgu na ulicach miasta bandycie *St. Żelaznemu.* Żelazny skazany został przez sąd w Rzeszowie na 5 lat więzienia za udział w wielkiej kradzieży kasowej w wydziale powiatowym w Łańcucie. Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Zatwierdzono również kary po 6 lat więzienia, nałożone na wspólników Żelaznego *Piotra Książka i Mich. Ursicza.*

Na rozprawę apelacyjną doprowadzono z więzienia tylko Żelaznego. *Bandytę skutego prowadziło z więzienia do sądu pięciu policjantów. Poza tym ustawiono posterunki policyjne przed gmachem sądu i w bramie, oraz skontrolowano wszystkie zakamarki gmachu i usunięto z niego wszystkie osoby podejrzane.*

Bandyta Żelazny stanie wkrótce przed sądem za wywołanie krwawej strzelaniny w okolicy dworca. Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone.

X Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych w Warszawie

W dniach 31 października i 1—2 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych z całej Polski. Inauguracja Zjazdu nastąpi w dniu 31 października w auli Uniwersytetu. Referat p. t. **„Idea misyjna w dziejach Polski"** wygłosi dr Oskar Halecki, prof. Uniwersytetu J. P. Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie — według tradycji Akademickich Zjazdów Misjologicznych w Polsce — skupieniu rekolekcyjnemu. Dwie konferencje wygłosi ks. dr A. Pawłowski, prof. U. S. B. Temat pierwszej konferencji — **„Obowiązek misyjny kamieniem probierczym dynamizmu katolickiego"** ujmuje zasadniczo stosunek katolika do zagadnienia i obowiązku misyjnego. Tematem drugiej konferencji jest — **„Idea misyjna na tle kultu Matki Bożej".** Na program drugiego i trzeciego dnia Zjazdu składają się zebrania naukowe. Zjazd ten, dziesiąty już z rzędu, wykazuje wielkie zainteresowanie oraz aktywność młodzieży akademickiej w dziedzinie zagadnień misjologicznych.

Krakowskie zagadnienia samorządowe w radio

Od roku ub. Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia uwzględniała w swym programie pogadanki dotyczące aktualnych zagadnień i prac Gminy m. Krakowa. Nowy cykl, po wakacjach, zainauguruje prelekcja *prezydenta, dra Kaplickiego,* który w sobotę 23 bm. mówić będzie przed mikrofonem n. t. *„Samorząd jako szkoła wychowania obywatelskiego".*

Doniosła rola samorządu terytorialnego w życiu państwowym i społecznym stanowi prawdę powszechnie uznaną. Obszar wojew. krakowskiego, który swym zasięgiem obejmuje Rozgłośnia w Krakowie, posiada jednak poza stolicą województwa: Krakowem — *45* innych miast i *195* gmin wiejskich.

Nowy dział audycyj przyniesie jedynie wówczas zamierzone rezultaty i pożytek, jeśli spotka się z czynnym współdziałaniem poszczególnych samorządów. Wszelkie informacje dotyczące pogadanek należy kierować do Referatu Prasowego Zarządu Miejskiego w Krakowie.

Bandyta zgłosił się na policji

Kraków, 12. 10. *Wczoraj na posterunku PP. w Trzebini zgłosił się Stanisław Papiernik, drugi uczestnik napadu bandyckiego na młynarza M. Wiśniewskiego w Brzezince pod Krzeszowicami. W czasie gdy aresztowany przed kilku dniami Nowakowski mordował Wiśniewskiego, Papiernik stał na czatach. Papiernika zatrzymano w aresztach.*

„NAPRAWIACZE" OBRADUJĄ.

Warszawa 12. X. (Tel.). Dziś w Sejmie odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium Parlamentarnej Grupy Działaczy Społecznych czyli t. zw. „Naprawy". Przewodniczył sen. Olewiński. Po posiedzeniu wydano komunikat, w którym powiedziano, że grupa przeprowadziła **obrady na temat obecnej sytuacji politycznej i że żadnych uchwał nie powzięto.**

—ooOoo—

Premier Stojadinowicz w Paryżu

Paryż, 12. 10. (PAT). Premier i min. spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz *przybył dziś rano do Paryża.* Na dworcu powitał gościa jugosłowiańskiego min. Delbos w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z., oraz poseł jugosłowiański Puricz wraz z członkami poselstwa. Licznie była też reprezentowana kolonia jugosłowiańska.

—ooOoo—

Kronika telegraficzna

— Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

— Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany ambasador japoński p. Shyuichi Sakoh.

— Przed sądem przysięgłych w Stryju stanął onegdaj b. student Politechniki Gdańskiej, Jarosław Worbowy, który został skazany za przynależność do O. U. N. na karę więzienia na lat siedem.

— W osadzie Tuczempy pod Przemyślem zmarł Krzysztof Płatek, w wieku 104 lat.

— Prezydent Roosevelt podejmował herbatą Vittorio Mussoliniego, syna szefa rządu włoskiego.

— Niemiecki minister wojny marszałek von Blomberg opuścił wczoraj Maderę, udając się na Azory.

— Rząd egipski przeznaczył dodatkowe kredyty w wysokości milion 14 tys. funtów szterlingów na armię i straż graniczną. Przewidziano jest utworzenie nowych batalionów.

— Biuletyn o stanie zdrowia sir Oswalda Mosley'a, wydany wczoraj wieczorem, stwierdza, że stan ten jest całkowicie zadawnialający.

Wiadomości z kraju

Nuncjusz Apostolski w Wilnie

W dniu 11 b. m. przybył do Wilna ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi powitany na dworcu przez JE Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, organizacje kościelne i społeczne, uczącą się młodzież i wiernych. Ze stacji Ks. Nuncjusz udał się do Ostrej Bramy, gdzie po nabożeństwie udzielił zgromadzonym apostolskiego błogosławieństwa. We wtorek dn. 12 bm. Ks. Nuncjusz w towarzystwie Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego udał się przez Rukojnie, Miedniki, Oszmianę, Mołodeczno, Kraśne do pogranicznego miasteczka Radoszkowice, w powrotnej zaś drodze około godz. 14.30 dokonał w plebanii poświęcenia pomnika na grobach poległych powstańców, pogrzebanych na miejscowym cmentarzu. Pobyt Ks. Nuncjusza w Wilnie potrwa do dnia 16 bm. Dostojny Gość zwiedzi *kościoły wileńskie, instytucje katolickie, Uniwersytet i urocze okolice Wilna, jak Troki, Trynopol i Narocz.*

Konsekracja kościoła obrządku wschodn.

W dn. 17 bm. odbędzie się w Albertynie uroczysta konsekracja kościoła obrządku wschodniego. Konsekracji dokona *Ks. Biskup Czarnecki.* Na uroczystość tę zapowiedzieli przyjazd liczni księża obrządku wschodniego z różnych miast Polski, m. in. i ze Lwowa.

Żywcem spłonęło 5-letnie dziecko

We wsi Grabica koło Łodzi, 5-letnia Cecylia Michalik zbliżyła się do paleniska w kuchni, tak nieostrożnie, że zajęło się na niej ubranie. Biegając przerażona po mieszkaniu, wznieciła pożar. Wypadek zauważono dopiero wówczas, gdy kłęby dymu zaczęły się wydobywać z okien mieszkania. Ogień zdołano ugasić, ale nieszczęśliwe dziecko spłonęło.

4 ofiary katastrofy samochodu strażackiego

W czasie powrotu z nocnych ćwiczeń Zw. rezerwistów i popisów lotniczo-gazowych, samochód ciężarowy katowickiej straży pożarnej ochotniczej, którym jechali komendanci oddziałów straży, najechał na ul. Batorego na samochód prywatny. Samochód strażacki zarzucił i uderzył o żelazny słup z przewodami elektrycznymi. Komendant straży, Franciszek Wąsik doznał pęknięcia podstawy czaszki i zmarł w szpitalu, poza tym 3 komendantów odniosło ciężkie rany.

Dyrektor sprzeniewierzył 37,000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiadał w sądzie okr. w Warszawie b. dyrektor działu sprzedaży pneumatyków firmy „Bata", *Fryderyk Moretzky, czeski żyd,* pod zarzutem sprzeniewierzenia 37.000 złotych z pieniędzy firmy. Moretzky mając powierzoną sobie sprzedaż dętek i opon samochodowych rozwinął handel na własną rękę, sprzedając towary po bardzo niskiej cenie. Pieniądze zatrzymywał dla siebie. Nadużycia ciągnęły się przez czas dłuższy i wykryto je dopiero po długotrwałej lustracji, jaką przeprowadził specjalny delegat centrali, zaniepokojonej stałym spadkiem obrotów w wydziale pneumatyków.

Krwawa walka policji z bandytami

Policja w Kaliszu zaalarmowana została wiadomością, że we wsi Przedzień pow. kaliskiego ukrywają się dwaj bandyci, członkowie szajki, która ostatnio dokonała kilku napadów na terenie pow. kaliskiego, konińskiego i ostrowskiego. Silny oddział policji udał się samochodami do wsi Przędzień i otoczył zagrodę Stanisława Nowaka. Bandyci ukryli się w stodole. Na wezwanie jeden z nich J. Radziński, oddał się w ręce policji, natomiast drugi, St. Lorenc, zabarykadował wejście do stodoły i powitał zbliżających się policjantów strzałami. Funkcjonariusze policji odpowiedzieli również strzałami. *Dwóch policjantów zostało rannych,* zanim ich towarzyszom udało się pod osłoną pancernych tarczy rzucić do stodoły bombę z gazem oszałamiającym. *Lorenc zrezygnowawszy z dalszej obrony wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.* Poszukiwania za dalszymi członkami bandy trwają.

Lwów

SKRADŁ 5 TYS. FLASZEK. Nieznany sprawca dokonał systematycznej kradzieży 5 tysięcy flaszek wartości 900 zł. z magazynu Lwowskich Browarów przy ul. Kleparowskiej 15. Dyrekcja browaru złożyła w tej sprawie doniesienie policji.

ZJAZD T. S. L. Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej uchwalił zwołać w pierwszej połowie listopada walny zjazd członków TSL. do Lwowa, celem omówienia doniosłych spraw.

CHCIAŁ WYKŁUĆ OŁWKIEM OCZY NARZECZONEJ. Stolarz z Tarnopola 29-letni Gerson Steinberg zawarł znajomość z niejaką Falką Sass recte Schonhaft, nauczycielką prywatną, o cztery lata od siebie starszą. Z czasem narzeczona poczęła stronić od Steinberga i przed dwoma laty wyjechała do Tarnowa, skąd po roku przybyła do Lwowa. Steinberg dowiedziawszy się, że jego ukochana przebywa we Lwowie udał się tam i nakłaniał ją do powrotu, a gdy to nie odniosło skutku Steinberg pobił narzeczoną na ulicy. Sassówna zbiegła przed napastnikiem do pobliskiego sklepu. Wczoraj Steinberg spotkał Sassównę po raz drugi, podszedł do niej i usiłował ugodzić ją wyostrzonym ołówkiem chemicznym w oko. Ponieważ Sassówna usunęła się, zranił ją dwukrotnie w twarz oraz w szyję tak silnie, iż ołówek załamał się. Napastnika aresztowała policja, a Sassównę opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

Orędzie ks. Biskupa Wł. Jasińskiego na „Tydzień Miłosierdzia"

Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński z okazji „Tygodnia Miłosierdzia", który w diecezji łódzkiej trwać będzie od 10 do 24 bm. — wydał orędzie do duchowieństwa i wiernych.

„Groza zimy ze wszystkimi jej następstwami — czytamy w orędziu — woła o czyny miłosierdzia, żąda tym większego zapału i użycia wszystkich godziwych środków ofiarnej miłosiernej pracy. Już trzeci „tydzień" miłosierdzia organizujemy w Polsce całej i pewni jesteśmy, że będzie on obfity w plon, jak i jego poprzednicy. Staną do pracy nasze katolickie organizacje, a głównie „Caritas" w całej Diecezji, we wszystkich bez wyjątku parafiach, by zebrać ofiary w naturze i gotówce dla najbiedniejszych braci naszych...

Na szczęście wierne dzieci Kościoła nie są nowicjuszami w tej pracy, bo od początków chrześcijaństwa tę dziedzinę życia charytatywnego uprawiają. Przecież, **gdy nikt nie myślał o biednych, Kościół wznosił szpitale, budował przytułki i prowadził ciche miłosierdzie u furt klasztornych w domach katolickich i specjalnych organizacjach.** Nasze katolickie organizacje zawsze są czynne, tylko niestety nie zawsze rozporządzają dostatecznymi środkami. **Wpraw dzie dzisiaj Państwo bierze na siebie „pomoc zimową", ale tyle jest biedy, że musimy naszą pra cą miłosierdzia jej też z naszej strony w imię Chrystusa Pana zaradzić.**

Praca naszego miłosierdzia niech obejmie potrzeby duszy i ciała, byśmy „płaczących nie pozostawili bez pociechy" (Ekl. VII 38.). Spełnienie obowiązku tego będzie radością ducha naszego, ale co ważniejsze: „Bóg miłosierdzie sowicie nagrodzi w życiu i wieczności. Co jednemu z maluczkich w imię Jego uczynicie, poczytane wam będzie za uczynek względem Osoby Zbawiciela. Do miłosiernego czynu wzywam Was, drodzy moi Diecezjanie, i na tę pracę Caritasu, organizacjom miłosiernym, Komitetom całej Diecezji i Wiernym w sercu błogosławię...".

---o---

Młodzież akademicka Warszawy wobec bluźnierstwa „Arbeitsmanna"

Ukazała się odezwa przedstawicieli organizacyj akademickich tej treści:

„Rozproszona po całym kraju nie mogła polska młodzież akdemicka natychmiast gromadnie zaprotestować przeciw ohydnej obeldze, rzuconej przez hitlerowskie pismo „Arbeitsman" na Częstochowską Panią, którą uroczystym aktem ślubowania na Jasnej Górze obwołała swą Matką i Patronką.

Młodzież ta, pomna, że ślubowała z wszelką usilnością szerzyć cześć i nabożeństwo ku Matce Najświętszej, pragnie, wracając w mury Wyższych Uczelni. zamanifestować synowskie uczucia czci i miłości, jakie w sercach gorących żywi dla swej Królowej i Patronki, oraz zadośćuczynić za to pogańskie bluźnierstwo zbiorową modlitwą ekspiacyjną.

Wzywamy całą katolicką młodzież kademicką Warszawy do kościoła Akademickiego św. Anny na ekspiacyjne nabożeństwo z gremialną Kumunią św.

Naabożeństwo: niedziela, 17 października, o g. 10.30. Spowiedź: sobota, 16 października, o g. 16.".

Odezwę podpisali prezesi: **Centralnego Komitetu Akademickiego Ślubowań Jasnogórskich, Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej, Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu J. P. i Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.**

O bezpieczeństwo na przejazdach kolejowych

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych w poziomie szyn niejednokrotnie poruszana na łamach prasy, staje się znowu aktualna z nastaniem jesieni, kiedy to dnie są coraz krótsze, zmierzchy wczesne, a snujące się mgły utrudniają widzialność toru kolejowego.

Sprawie bezpieczeństwa na przejazdach powołane czynniki poświęcają stałe baczną uwagę. W tym celu Zarząd kolejowy wydatkuje rok rocznie znaczne sumy, za które wykonywa się urządzenia zabezpieczające (rogatki lub samoczynną sygnalizację zbliżania się pociągów) albo też poprawia się widzialność przejazdów.

W tym stanie rzeczy należałoby się spodziewać, że ilość wypadków na przejazdach powinna maleć. Tym czasem, jak to wykazuje statystyka, **ilość wypadków — tak na przejazdach niestrzeżonych, jak i strzeżonych — ma tendencję zwiększania się.**

Powodem tego jest w większości wypadków własna nieostrożność przejeżdżających. Najczęściej zdarzają się wypadki wskutek niezwalniania pojazdów przy zbliżaniu się do przejazdu i niezatrzymania pojazdu przed przejazdem, pomimo sygnałów, dawanych gwizdkiem z parowozu — jak również wskutek samowolnego otwierania rogatek, powierzania nieletnim dzieciom kierowania pojazdów, pozostawiania bez opieki dzieci w pobliżu przejazdu i t. p. W tych warunkach nie ma urządzeń zabezpieczających, które mogłyby zapewnić bezpieczeństwo na prze jazdach.

Doniosłe znaczenie dla poprawienia obecnie panujących stosunków może mieć **uświadamianie ludności**, a w pierwszym rzędzie woźniców furmanek i kierowców samochodów **o potrzebie zachowania wszelkich możliwych środków ostrożności przy przekraczaniu torów kolejowych,** zwłaszcza zaś o niewjeżdżaniu na tory bez upewnienia się, że nie ma w pobliżu nadchodzącego pociągu.

Bandyta zemdlał w sądzie

podczas opisywania sceny morderstwa

W poniedziałek Sąd Okr. w Kielcach rozpatrywał sprawę braci: **Władysława, Mieczysława, Tadeusza i Edwarda Kosińskich oraz Stanisława Cichonia, oskarżonych o wymordowanie rodziny Szmulewiczów,** zamieszkałej we wsi Stawy, pow. jędrzejowskiego. Szósty uczestnik napadu, **Roman Chmielewski, jako niepewny wspólnik zbrodni został przez bandytów zamordowany.**

Bandyci po wtargnięciu do mieszkania Szmulewiczów zastrzelili z rewolwerów 5 osób, a mianowice: Moszka Szmulewicza, jego żonę Faiglę, matkę - Chanę Szmulewicz, kuzynkę - Myrlę Kaufman i nauczyciela języka hebrajskiego Moszka Koenigsteina. **Konający bandyci dobili kijami, po czym po zrabowaniu 6 złotych w gotówce i trochę machorki zbiegli.** Spośród domowników cudem uniknął śmierci 12-letni Jankiel Szmulewicz i 6-letnia Faigla, która na odgłos strzałów nakryła się pierzyną.

Zaraz po morderstwie na skutek zeznań pozostałych przy życiu Jankiela Szmulewicza, aresztowano 4 okolicznych wieśniaków, których w dniu 21 kwietnia b. r. Sąd Okr. po rozpoznaniu sprawy uniewinnił na skutek braku dostatecznych dowodów winy.

Akurat po ogłoszeniu wyroku **okoliczni rybacy wyłowili z rzeki Nidy ciało zamordowanego przez bandytów Chmielewskiego, wskutek czego policja wpadła na trop właściwych sprawców morderstwa, aresztując ich.**

Obecnie wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Władysława Kosińskiego, **przyznają się do winy,** opisując szczegółowo poszczególne fragmenty ohydnego mordu. Jeden z bandytów, Mieczysław Kosiński **podczas opisywania sądowi sceny morderstwa zemdlał i sąd** zmuszony był przerwać na chwilę rozprawę. Według wyjaśnień oskarżonych, którzy wzajemnie się obciążają, wynika, **że każdy z nich zastrzelił po jednej z ofiar w tym celu, aby wszyscy mogli być pewni, że zbrodnia ich nie wyjdzie na jaw.** Jeden tylko Roman Chmielewski nie zastrzelił nikogo gdyż strzelając do Jankiela Szmulewicza zaciął mu się rewolwer i dlatego jego **jako niepewnego wspólnika zbrodni zaraz po napadzie** zastrzelił herszt bandy, Tadeusz Kosiński, i ciało jego w obecności Mieczysław Kosińskiego po uwiązaniu kamienia do szyi, wrzucili do Nidy, nie daleko miejsca zbrodni.

Z szerokiego świata

OBRADUJĄCY W BUDAPESZCIE POD PRZEWODNICTWEM ARCYKSIĘCIA JÓZEFA FRANCISZKA MIĘDZYNAR. KONGRES BALNEOLOGICZNY, zakończył swe prace. Postanowiono jednomyślnie utworzyć międzynarodowy związek balneologiczny, którego siedzibą będzie Budapeszt. Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Rzymie.

POMIĘDZY MIEJSCOWOŚCIAMI MITRE I LOS MATACOS W BRAZYLII POCIĄG NAFTOWY WPADŁ na stado pasącego się na torze bydła. Maszynista usiłując zatrzymać pociąg, spowodował katastrofę i wybuch cystern z naftą. Palacz i maszynista zginęli w płomieniach. Spośród obsługi pociągu został ranny jeden kolejarz.

ZNANY I OGÓLNIE LUBIANY WIEDEŃSKI AKTOR DRAMATYCZNY EDTHOFER ZOSTAŁ ZAATAKOWANY W JEDNEJ Z KAWIARŃ wiedeńskich przez narodowych socjalistów, którzy wzięli go za żyda. Sprawa oparła się o policję. W ostatnich czasach mnożą się w Wiedniu ekscesy antysemickie. Zaznaczyć należy, że policja ponownie zezwoliła na noszenie odznak związku antysemickiego, który ostatnio rozwija intensywną działalność i urządza zebrania publiczne pod hasłem walki z żydami.

STAN ZDROWIA HUBERMANA uległ ostatnio pogorszeniu. Wskutek wywiązania się zapalenia płuc i silnej gorączki operacją ręki, jaką należało podjąć, aby usunąć złamanie kości przedramienia oraz celem uregulowania stawów palców, musi być odłożona.

WŁADZE CZESKIE WYSIEDLIŁY ZA GRANICĘ ELŻBIETĘ CZARNIECKĄ, OBYWATELKĘ POLSKĄ, zamieszkałą w Mukaczu. Policja czeska kazała p. Czarnieckiej opuścić mieszkanie, nie zezwalając nawet na zabranie rzeczy, po czym pod konwojem odwieziono ją pociągiem do stacji granicznej Wołoniec, gdzie kazano jej jechać do Polski.

Z czerwonego piekła

TYFUS NA SOŁÓWKACH.

Na Wyspach Sołowieckich, gdzie znajdują się największe šowieckie obozy koncentracyjne, szaleje epidemia tyfusu, która spowodowała dotychczas 2000 wypadków śmiertelnych. Szczególnie obfite żniwo zbiera epidemia wśród duchownych, którzy zgromadzeni są w specjalnym obozie. Wskutek niedożywiania, skandalicznych warunków sanitarnych, braku najprostszych medykamentów, śmiertelność stale wzrasta. Obóz wymiera prawie. Obok licznych duchownych katolickich i prawosławnych umarł w ostatnich tygodniach i biskup Saratowa Poltoradzki.

„WOLNOŚĆ SUMIENIA“ W SOWIETACH.

Na podstawie rozporządzenia komisarza zdrowia i higieny społecznej zabrania się w moskiewskich szpitalach duchownym dostępu do chorych w celu niesienia posług religijnych. Jako uzasadnienie rozporządzenia, podaje się fakt, że udzielanie Ostatnich Sakramentów w szpitalach publicznych „obraża antyreligijne uczucia ogółu“. Dla duchownych i dla personelu szpitalnego przewidziane są surowe kary na wypadek lekceważenia tego rozporządzenia. Równocześnie moskiewskie władze miejskie wydały duchownym wszystkich wyznań zakaz wstępu na cmentarz dla odprawiania ceremonii religijnych.

„Kościół Polski“ w Paryżu i jego dzieje

Nie wszyscy Polacy, zwiedzający Paryż i wspaniałą Międzynarodową Wystawę, wiedzą, że o kilkadziesiąt kroków od terenów wystawowych znajduje się starożytny „Kościół Polski“, zwany tak przez mieszkańców stolicy Francji ponieważ od wielu dziesiątków lat gromadzili się w nim Polacy emigranci. W kościółku polskim przy rue St, Honore skupiała się ongiś bardzo liczna emigracja, przychodzili znakomici pisarze, poeci i uczestnicy powstania, aby jak sami mawiali „szturmem wymodlić Polskę“. Większość tych emigrantów nie doczekała się wolnej Ojczyzny i spoczywa dziś na cmentarzach paryskich Montmartre i Montmorency. Dziś w kościele tym słuchają Mszy św. rzesze Polaków, żyjących na emigracji w Paryżu. Na uroczyste nabożeństwa, celebrowane z okazji różnych świąt i obchodów narodowych polskich, przybywają do kościoła na ulicy St. Honore robotnicy polscy także i z okolic Paryża.

Wejście do kościoła zdobi kilka pięknych kolumn korynckich. Wnętrze olbrzymiej kopuły upiększa dzieło Karola de la Fosse „Wniebowzięcie“. Po prawej stronie znajduje się ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, nad którym widnieje wielki obraz malarza Van Loo „Adoracja Mędrców“, a poniżej dzieło rzeźbiarza polskiego Wokolnickiego „Chrystus ubiczowany“. W pobliżu ołtarza tego znajduje się marmurowa płyta ku czci wielkiego patrioty polskiego ks. Jełowickiego, odsłonięta przez ambasadora Chłapowskiego przed 7 laty. W prezbiterium umieszczonych jest kilka chorągwi polskich.

Przy kościele znajdują się mieszkania dla księży oraz biura rektoratu Misji Polskiej, gdzie koncentruje się praca religijno-kościelna, obejmująca dawniej tylko Paryż a dziś całą Francję.

Misja Polska została założona w r. 1836. Początkowo nabożeństwa Misji Polskiej odbywały się w kaplicy t. zw. Kalwaryjskiej w kościele św. Rocha przy ul. St. Honore, dopiero w r. 1850 przeniosła się Misja Polska oficjalnie do kościoła Wniebowzięcia NMPanny, należącego do parafii Madeleine. W czasach Komuny paryskiej (1870) kościół był już skazany na zagładę, ocalał jednakże dzięki istnieniu przy nim Misji Polskiej. (KAP).

Groza śmierci w sowieckich sądach

W rejonie Cichoreckim (kraj Azowsko-Czarnomorski) rozstrzelano 4 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno“ wraz z dyrektorem tego urzędu Kolechnikowem. Jednemu ze skazanych karę śmierci zamieninono na 10-letnie więzienie.

W Czymikience (Kazakstan południowy) 4 członków „kontrewolucyjnej organizacji trockistowskiej i nacjonalistyczno-faszystowskiej“ działającej w rejonie presnowskim, skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3 na 10 lat więzienia. Publiczność, dopuszczona na salę sądową, wyrok przyjęła oklaskami.

———o———

Kielce

20.000 ZŁ. NA ROZBUDOWĘ SZPITALA. Urząd woj. na rozbudowę szpitala miejskiego św. Aleksandra w Kielcach udzielił Zarządowi miejskiemu dotację w sumie 20.000 zł.

KOPALNIE POD OLKUSZEM BĘDĄ URUCHOMIONE ZA 2—3 MIESIĄCE. W Olkuszu i na terenach kopalni rud cynkowych i ołowianych w Bolesławiu pod Olkuszem, bawił naczelnik wydziału górniczo-hutniczego przy Min. Przemysłu i Handlu inż. Pieniążek, który badał stan maszyn pomp, kotłów i urządzeń kopalni. Inż. Pieniążek znalazł urządzenie kopalń w stanie dobrym i możliwym do użycia. Równocześnie w starostwie olkuskim odbyła się konferencja z udziałem pp. starosty Brzostyńskiego, inż. Pieniążka i prezydium powiatowego komitetu Funduszu Pracy, na której w dalszym ciągu omawiano sprawę możliwości uruchomienia kopalń. Według zapewnienia fachowców, przy obecnym stanie pomp, odwodnienie i uruchomienie kopalń mogłoby nastąpić w ciągu 2—3 mies., przy czym wobec przeprowadzenia w niedalekiej odległości linii elektrycznej jaworznickiej o wysokim napięciu, użycie prądu dla obydwu kopalń wpłynęłoby na obniżenie kosztów eksploatacji minerałów.

GROŹBA STRAJKU ROBOTNIKÓW W JĘDRZEJOWIE. W Jędrzejowie odbyła się konferencja delegatów strajkujących robotników fabryki „Stal“ i wszystkich związków na terenie Jędrzejowa w obecności delegatą klasowego Zw. Zawodowego z Kielc, w sprawie przedłużającego się strajku w fabryce „Metalpol“. Na konferencji stwierdzono upór właścicieli fabryki i uchylanie się od zawarcia umowy zbiorowej. Zebrani postanowili proklamować strajk ogólny w Jędrzejowie, celem poparcia robotników „Metalpolu“ i jako wyraz protestu przeciwko stanowisku fabryki „Metalpolu“.

ZEBRANIE RODZICIELSKIE W SZKOLE POWSZECHNEJ NR 7 W KIELCACH. W niedzielę dnia 10. 10. b. r. odbyło się zebranie rodzicielskie Szkoły pow. Nr. 7, położonej w pobliżu parku miejskiego. W wolnych wnioskach poruszono sprawę przymusowej prenumeraty „Płomyka“. Zebrani wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko prenumeracie tego pisma. Zażądano, aby wychowanie dzieci w szkole odbywało się w duchu katolickim i czysto polskim. Słuszne to żądanie podyktowane troską o dobro dzieci i przyszłość narodu i państwa, zrozumiał przewodniczący zebrania jako demonstrację polityczną(!) Wywołało też ogólne zdziwienie odezwanie się kierownika szkoły, że z chwilą oddania dziecka do szkoły, rodzice tracą wpływ na jego wychowanie. Jeszcze tak daleko w Polsce nie zaszło!

ŻĄDZA WÓDKI PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. Dnia 9 bm. we wsi Pomorzany, gm. Rabsztyn, pow. olkuskiego, do sklepu Dąbka Jana przyszedł Kluczewski Jan i zażądał sprzedania wódki. Ponieważ Kluczewski był już w stanie podchmielonym, przeto Dąbek odmówił mu sprzedania wódki. Wówczas Kluczewski wszczął awanturę, a następnie bójkę z Dąbkiem, w czasie której Dąbek nożem stołowym pchnął dwa razy w okolicę serca Kluczewskiego, ten wybiegł na ulicę i w odległości 5 m. od sklepu Dąbka padł martwy. Dąbek pod tym fakcie sam zgłosił się na posterunek policji.

ZATARG O GĘSI SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ. Dnia 10 bm. Mendrocha Antonina ze wsi Suchowice, pow. kieleckiego, zameldowała, iż 9 bm. Władysław i Stanisław bracia Słowińscy, na tle zajęcia gęsi z pola — pobili jej męża Andrzeja, tak iż ten w drodze do lekarza zmarł.

Przemyśl

OSOBISTE. Sędzia Sądu Okr. p. St. Matyja odznaczony został honorową złotą odznaką L. O. P. P. I. kl. za zasługi położone na tym polu. Pułk. p. dr Jaworski, szef kadry sanitarnej tut. Szpitala Wojskowego, przeniesiony został na wykładowcę do Szkoły Wojennej w Warszawie.

ECHA SPRAWY WAWELSKIEJ. Głośną była w swoim czasie w Przemyślu historia niejakiego p. Rupicza, który zasiada w radzie miejskiej w klubie sanacji. Rupicz, z zawodu strażnik forteczny, po odczytaniu na ówczesnym posiedzeniu rady niemądrej deklaracji, skierowanej przeciw ks. Metropolicie Sapieże, zawołał pod adresem Księcia Kościoła: „do Berezy z nim“. Radni narodowi w tym posiedzeniu nie brali udziału. Na sali znajdował się akademik Michniowski, który przystąpił do Rupicza i wyraził mu ubolewanie, że „tak postępuje rzekomy katolik“, na co Rupicz rzucił się z kułakiem na Michniowskiego. Onegdaj Rupicz odpowiadał za zniewagę akademika przed sądem, który skazał go na grzywnę w kwocie 30 zł., oraz zapłacenie kosztów w kwocie 20 zł. Głupota została napiętnowana.

NOWA EDYCJA SPRAWY B. STAROSTY WĄSA I TOW. Niezależnie od toczącej się sprawy karnej, odbywa się przed tut. sądem Okr. cywilnym proces przeciw Wydziałowi Powiatowemu w Jarosławiu, o odszkodowanie w kwocie 17.000 zł. Powodem jest Fr. Możdżan, rolnik b. wójt z Miękisza Nowego, który jako działacz społeczny, wybudował ze składek przez siebie zbieranych, szkołę, dom ludowy, kościół i plebanię w Miękiszu Nowym. Ponieważ działalność jego nie podobała się władzom, przeprowadzono u niego rewizję, a następnie aresztowano go. Możdżan przesiedział niewinnie szereg miesięcy w więzieniu, wkońcu na podstawie orzeczenia znawcy sądowego, opiewającego, że nie tylko nic nie wziął z pieniędzy składkowych, ale nawet stan kasy przewyższał znacznie dochody — został przez Sąd uwolniony od winy i kary i w całej pełni zrehabilitowany. Rozprawa obecna została odroczoną, celem przeprowadzenia dowodów.

SOKOLE PISEMKO. Zarząd przemyskiego „Sokoła“ rozpoczął wydawanie miesięcznego pisemka dla członków p. t.: „W Naszym Gnieździe“. Miesięcznik otrzymują członkowie bezpłatnie. Redakcję objął em. naczelnik sądu p. Miecz. Męciński.

DŁUGOWIECZNOŚĆ. W Tuczępach ad Jarosław, zmarł ś. p. Krzysztaf Płatek, urodzony w r. 1833, liczył więc w chwili zgonu 104 lat. Przez całe życie nigdy nie chorował.

Niebezpieczne eksperymenty w rzemiośle

Od kilku lat rzemiosło dawało wyraz swemu niezadowoleniu z obowiązujących dotąd przepisów ustawy przemysłowej. Nasilenie tego niezadowolenia wzrosło szczególnie w roku ubiegłym, znajdując swój wyraz w wielu protestacyjnych zgromadzeniach oraz opracowanych projektach zmian przedstawianych rządowi.

Mimo tych protestów i głosów domagających się znowelizowania ustawy przemysłowej, **rząd przez długi czas nie zdobył się na przepracowanie tego zagadnienia i wysunięcie własnych w tym względzie projektów.** Ostatecznie w czerwcu b. r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało komisję złożoną przeważnie z prezesów i dyrektorów Izb rzemieślniczych, która opracowała projekt noweli do ustawy przemysłowej, w tej części, która dotyczy rzemiosła. Projekt ten następnie ministerstwo rozesłało zainteresowanym sferom gospodarczym do opinii, zastrzegając sobie zajęcie stanowiska dopiero po zebraniu materiału.

Projekt spotkał się niemal

Z JEDNOGŁOŚNYM SPRZECIWEM RZEMIOSŁA.

W całym kraju odbywają się zgromadzenia i narady, przy czym projekt jest z całą stanowczością odrzucany. Trzeba się zastrzec: **protestuje rzemiosło chrześcijańskie.** Żydowskie, o ile nam wiadomo, **ustosunkowuje się do projektu pozytywnie.** Tak przynajmniej można sądzić po odgłosach prasy żydowskiej. Władze bowiem Centralnego Związku Rzemieślników żydów w Polsce są w trakcie opracowywania swego poglądu na projekt.

Jakież zmiany przynosi projekt rządowy?

Zwrócimy uwagę na kilka najważniejszych. I tak: projekt ustala

POJĘCIE RZEMIOSŁA JAKO DROBNEGO PRZEMYSŁU

w odróżnieniu od przemysłu wielkiego, przy czym za rzemieślnika czyli drobnego przemysłowca, uznaje takiego producenta, **który zatrudnia nie więcej niż 20 pracowników.** Do tej kategorii włączeni zostali również chałupnicy. Strukturalne zmiany w rzemiośle wprowadziłby głównie przepis **projektujący podział rzemiosła na: a) koncesjonowane, b) kwalifikowane i c) wolne.** Do pierwszej kategorii zalicza się 10 rzemiosł, a do drugiej 14. **Razem więc 24, i te prowadzić mogą tylko osoby posiadające** dyplom mistrzowski, względnie dyplom czeladniczy. W tym ostatnim wypadku pod warunkiem posiadania 3-letniej praktyki czeladniczej... Wszystkie inne zawody rzemieślnicze nie zaliczone do kwalifikowanych i koncesjonowanych **uważane są za wolne, dla których wykonywania wystarczy zgłoszenie prowadzenia tego przemysłu w Izbie Rzemieślniczej.** Jest to zmiana głęboka, jeżeli się zważy, że w ten sposób około 50 zawodów rzemieślniczych stanie się wolnymi.

Przepis ten jest bardzo niebezpieczny. Pomijając już ujemne konsekwencje gospodarcze dla zawodów wyjętych spod ściślej reglamentacji.

PRZEPIS TEN OTWIERA WROTA ŻYDOM.

Dotychczas tych kilkadziesiąt rzemiosł mogło się jako tako bronić przed zażydzeniem. Z chwilą, gdy prawo do wykonywania rzemiosła nabędzie się przez zgłoszenie jego prowadzenia w Izbie, **powstaną nowe, wielkie trudności w walce o unarodowienie rzemiosła.**

Przy tym punkcie należy dodać, że projekt umożliwia legalizację wszystkich warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych dotyczas bez kart rzemieślniczych, np. chałupnicy. Właściciele takich warsztatów, zgodnie z projektem, **będą mogli do dnia 1 lipca 1938 r. ubiegać się o uzyskanie kart rzemieślniczych na podstawie praw nabytych.**

Sprawa cechów, to — drugi bardzo drażliwy punkt. Ostatnio cechy były wolne, tzn. należenie do nich nie było przymusowe. Z tym walczyło całe **zorganizowane rzemiosło, domagając się wprowadzenia przymusu cechowego.** Omawiany projekt przewiduje również cechy wolne z tym, że **Ministerstwo Przemysłu i Handlu może przekształcić**

CECH WOLNY NA CECH PRZYMUSOWY

w razie, gdy 2/3 członków cechu opowie się za przymusowym należeniem do cechu; wówczas wszyscy trudniący się danym zawodem w danym okręgu, będą musieli należeć do cechu.

Z tego widzimy, że i w tym wypadku projekt nie zaspakaja słusznych zresztą żądań rzemiosła.

Jedyną dodatnią stroną projektu w tym punkcie **jest rozszerzenie dotychczasowej działalności cechów przez włączenie spraw gospodarczych,** które należą do najbardziej zasadniczych i istotnych.

Rzuciliśmy tych kilka uwag, nie wyczerpując absolutnie tematu. Chodziło nam o zwrócenie uwagi na ważność problemu, który naszym zdaniem, potraktowano nie pod kątem widzenia uzdrowienia rzemiosła, sięgając do jego struktury, ale pod kątem widzenia uzdrowienia...

FINANSÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH,

które chronicznie na ich brak chorują. Takie przynajmniej otrzymuje się wrażenie po rozpatrzeniu projektu...

W tej chwili zainteresowane sfery i organizacje głowią się nad projektowaną nowelą. Będziemy więc mieć jeszcze wiele okazyj do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

K. Tur.

Notatki polityczne

Żydzi i gazy trujące

„Nowy Dziennik“ wypomina Hitlerowi, że każdego żyda uważa za demona, chociaż Niemcy żydom mają wiele do zawdzięczenia. — M. in. — przypomina „Nowy Dziennik“ — żyd, Fritz Haber w r. 1914, złożył niemieckim władzom wojskowym memoriał naukowy o możliwości użycia gazów trujących dla celów wojny. Memoriał został przyjęty, projekty wypróbowano. Już na wiosnę 1915 r. armia niemiecka skorzystała z wynalazku żyda o gazach trujących.

Rzecz jest w tym, że „Nowy Dziennik“ wyraża pod adresem Hitlera żal, iż za taką piękną usługę żyda tyle niewdzięczności okazuje żydom... Pomyśleć! tak „humanitarny“ czyn i nie został wynagrodzony.

P. P. Bobrowski i Kwaśniewski w odwrocie

Krakowski O. Z. N. rozesłał do prasy komunikat, że p. p. senatorowie Bobrowski i Kwaśniewski oświadczają, że są „zmyślone“ wszelkie pogłoski o tworzeniu przez nich „jakiejś odrębnej organizacji“, ponieważ należą do O. Z. N.

Nie można tego oświadczenia zrozumieć inaczej, tylko w ten sposób, że wymienieni panowie rezygnują z tworzenia „frontu demokratycznego“ przeciw O. Z. N. Wobec tego cały ten „front demokratyczny“ sprowadza się w Krakowie do grupki paru żydów i wysługujących się im „szabesgojów“.

Dodać trzeba, że oświadczenie tych dwóch polityków, stanowi prawdziwą sensację. T. Kwaśniewski bowiem bardzo gwałtownie zaangażował się po stronie owego „frontu demokratycznego“.

Na ucho

Nowa rubryka

Czytelnicy gazet zauważyli zapewne, że niektóre dzienniki wprowadziły w ostatnich czasach nową rubrykę, pod tyt. *„Konfiskaty“*. W rubryce tej notuje się jakie dzienniki zostały skonfiskowane w danym dniu, bądź w danym okresie *sprawozdawczym.*

Nasze pismo posiada, stwierdzamy to ze smutkiem, pewnego rodzaju *abonament w tej rubryce.* Oczywiście nie z tego powodu zwracamy uwagę na omawianą rubrykę, ale *zastanawiająca jest ilość konfiskat.* Po prostu konfiskata stała się *nie wyjątkiem, ale nieledwie zasadą.*

Oto co podaje w swej rubryce „Depesza”:

„Od dnia 6 do 9 bm. *panował urodzaj na konfiskaty.* I tak we Lwowie uległy konfiskacie *wszystkie dzienniki popołudniowe.* Poza tym uległy w dn. 7 i 8 bm. konfiskacie *„Głos Narodu”,* wileńskie *„Słowo“, „Piast“, „Zielony Sztandar“, tyg. „Zwrot“, „Myśl Narodowa“, „Czarno na Białem“, „Śląska Gazeta Ludowa“, „Robotnik“, „Warszawski Dziennik Narodowy“, „Kurier Polski“, „Wieczór Warszawski“.*

Od siebie dorzucić możemy, że lista „Depeszy“ *nie jest kompletna.* Nie ma potrzeby jej jednak przedłużać. Bo chodzi nam o sam fakt, że konfiskacie ulegają dzienniki *o różnych zabarwieniach politycznych* (nawet sanacyjnemu „Kurierowi Polskiemu“ oberwało się przy okazji) co świadczy, że *dzienniki straciły kompletnie orientację co „wolno“ zamieszczać, a czego „nie wolno“.*

Chyba, że założymy, że dzienniki *naumyślnie narażają się na konfiskaty.* Ot po prostu *dla przyjemności.* Czy takie założenie da się utrzymać?

Przegląd prasy

Sanacja w obronie p. Sieroszewskiego

„Gazeta Polska“ drukuje następujące oświadczenie sanacyjnych organizacyj w obronie p. W. Sieroszewskiego:

"Niżej podpisani składają czcigodnemu **Panu Prezesowi** Wacławowi Sieroszewskiemu wyrazy najgłębszego uznania za **odważną i zdecydowaną postawę** w sprawie wawelskiej i stwierdzają, że wszelkie ataki na osobę czcigodnego Pana Prezesa nie zdołają pomniejszyć szacunku i czci, jaką jest otoczone Jego imię“.

"Adres — donosi "Gazeta Polska“ — **podpisała pierwsza p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska** imieniem Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny. Poza tym pod adresem figurują podpisy przedstawicieli następujących organizacji: Związku Legionistów Polskich — okręg stołeczny, Związku Peowiaków — okręg stołeczny, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet, Związku Związków Zawodowych, Związku Młodej Wsi, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legionu Młodych“.

Cel tego oświadczenia stanie się nam jasny, gdy sobie przypomnimy, jaką to „zdecydowaną podstawę“ przybrał p. W. Sieroszewski w okresie „sprawy wawelskiej“...

P.P.S. spieszy z pomocą żydom i Z.N.P.

Z „Robotnika“ dowiadujemy się o przebiegu „akademii“ socjalistycznej z okazji zamknięcia werbunku robotników do „klasowych“ związków zawodowych. Przemawiali p. p.: Niedziałkowski im. P. P. S. — p. Ehrlich im. żydowskiego „Bundu“, który — jak czytamy w „Robotniku“ — „demaskował“ antysemityzm. Co się tyczy p. Niedziałkowskiego, to — pisze „Robotnik“ — stawiał Hiszpanię,

"**jako przykład międzynarodowej akcji faszyzmu.** Podkreślił znaczenie moralne "ghetta“ żydowskiego na wyższych uczelniach stolicy. Tow Niedziałkowski przeszedł następnie do sprawy **Z. N. P.** To nie jest sprawa tylko Z. N. P. Chodzi o samą zasadę niezależności ruchu zawodowego. I dla ruchu robotniczego i dla ruchu pracowniczego, to jest zasada podstawowa. **Mamy jedną najskuteczniejszą broń... Tej broni użyjemy, jeżeli zechce ktokolwiek łamać tę niezależność“.**

P. Niedziałkowski widzi w Hiszpanii tylko działalność międzynarodowego faszyzmu, a nie widzi działalności komunizmu... Jest to bardzo charakterystyczne.

"Przemawiali następnie — pisze "Robotnik“ — dwaj przedstawiciele pracowników ZNP, apelując do zgromadzonych o moralne i materialne poparcie. **Sala wyraziła im swą sympatję gorącymi oklaskami“.**

Teraz można sobie zdać sprawę z tego, czym P. P. S. najbardziej się przejmuje; a więc: niedola „Frontu Ludowego“ i Hiszpanii — obrona Z. N. P., — i obrona żydowskich akademików przed „żółtymi“ ławkami.

Krytyka „Stron. Pracy“

„Czas“ przyznaje duże walory nowopowstałemu „Stron. Pracy“, ale także wypowiada szereg krytycznych uwag... Twierdzi więc, jakoby Stron. Pracy zmierzało do przywrócenia „stanu przedmajowego“, — dalej, że, choć ma wiele poważnych osobistości ze starszego pokolenia, brak mu młodych. W końcu, iż Stron. Pracy ujawnia „nierealne podejście do spraw politycznych“.

"W tym — pisze "Czas“ — bodaj najważniejszym punkcie, obawiamy się, że rola nowego stronnictwa nie będzie pozytywną. Wprawdzie objęło ono nie tylko same żywioły opozycyjne. Należy przecie do stronnictwa nawet b. długoletni minister rządów pomajowych. **Niestety wada leży nie tyle w składzie osobowym co w nierealnym podejściu do spraw politycznych.**

Podejście to, powodowane **raczej animozjami osobistymi** niż potrzebą programową, **utrudnia wzajemne przenikanie się żywiołów dotychczas opozycyjnych z żywiołami reżimowymi, utrudnia utworzenie** wachlarza politycznego **na gruncie istniejącej rzeczywistości, na gruncie istotnych różnic programowych, wskrzeszając nieaktualne i nierealne problemy.** Toteż warunkiem **owocnego działania nowego stronnictwa jest zerwanie przez nie z upiorami przeszłości,** stanięcie na gruncie **istniejącej rzeczywistości.** Czy kierownicy nowego **stronnictwa pójdą tą** drogą — przyszłość pokaże“.

Ostatni zarzut został tak misternie sformułowany przez „Czas“, że trudno go będzie zrozumieć nie tylko nam stojącym na uboczu, ale nawet samym kierownikom nowego stronnictwa.

Gdyby ludzie znali talmud

Talmud — tyranią

W księdze „Orach Chaim“ powiedziane jest: „Ci dziesięciu — powinni być sami dorośli i wolni ludzie“. Gdyby w synagodze zgromadziło się nawet dziesięć tysięcy kobiet, to nie są policzone ani za jedną „osobę“, i gdy nie zgromadzi się dziesięciu mężczyzn, nabożeństwo nie może być odprawione. Z tej przyczyny zakazuje się córkom Izraela bezpośredniego udziału w publicznych modłach, a pozwala się im jedynie na przyglądanie się z oddali, jak gdyby te sprawy nie miały je obchodzić. Przed ślubem nie wolno kobiecie przekroczyć progu synagogi, a tylko rzadko po ślubie.

Jakże kłóci się treść tej talmudystycznej nauki ze słowem Pisma św., które mówi w psalmach 148, 12—13: „Młodzieńcy i dziewice, młodzi i starzy, niech wielbią Pana“. Dalej: „wszystko co żyje niech wielbi Pana“. (Ps. 150, 6).

Różni się prawo talmudystyczne odnośnie do kobiet żydowskich także od prawa Mojżesza. Wówczas wolno było kobietom na równi z mężczyznami brać udział w sławieniu Boga; teraz na rozkaz rabinów są one od tego wykluczone. Przykazania takie nie mogą więc pochodzić od Boga; Bóg nie robi różnicy pomiędzy mężczyzną i kobietą w kulcie.

Talmud jednak nie zadowolił się tym, że poniżył kobietę i odmówił jej należnego miejsca w społeczeństwie, a świadectwo jej uznał za niewiarogodne; ułożył jeszcze codzienną modlitwę, w której wyraził dla niej pogardę i poniżenie. Mężczyźni żydowscy bowiem tak się modlą każdego dnia:

„Bądź pochwalony Panie Boże nasz, królu świata, że nie stworzyłeś mnie kobietą“.

Na przekór woli i przeznaczeniu Bożemu talmud uznał kobietę za niezdolną do składania świadectw, uniemożliwia jej studium Biblii [1]), wykluczył ją z grona Jego wielbicieli, i potraktował ją na równi z poganami i niewolnikami. We wspomnianych bowiem błogosławieństwach modli się mężczyzna naprzód: „Dzięki Ci, Boże, żeś mnie nie stworzył poganinem“. A potem: „Dzięki Ci, ża to, Panie, żeś mnie nie stworzył kobietą“.

A teraz zwracam się z pytaniem do żydów i żydówek: — czy religia, która jedną połowę ludzkości uczy gardzić i poniżać drugą jej połowę, może pochodzić od Boga? Już sam rozsądek powie nam, że Bóg nie mógłby od nas żądać pogardy dla dzieła Jego własnych rąk, a jeszcze mniej byśmy wystawiali na pośmiewisko nasze matki, które nas zrodziły, lub nasze towarzyszki, które dzielą w życiu naszą radość i troskę. A jednak prawo talmudu czyni tak i przez to dowodzi, że nie pochodzi od tego, który Mojżesza i proroków obdarzył natchnieniem.

Stary Testament nie zawiera nic takiego, coby mogło usprawiedliwić poniżenie kobiety. Pismo św. uczy, że Bóg nie patrzy na osobę, lecz dary Swe rozdziela między wszystkich. Pismo św. przedstawia nam wiele kobiet, jak: Sarę, Rebekę, Miriam, Deborę i Judytę jako wzory pobożności, i uczy nas, że Bóg w czasie zbawienia rozleje dary swego Ducha na „wszystko ciało“, bez różnicy płci, czy narodowości: „A po tym rozleję Ducha mego na wszystko ciało, a synowie i córki wasze będą prorokować“ (Joel, 3, 1). Jakby na pośmiewisko rabinów i talmudu dodaje Bóg, że Duch ten spłynie również na niewolników, tak męskiego jak żeńskiego rodzaju; „W tym też czasie przeleję Ducha mego na służebników i służebne“. (Joel 3, 2.) Te dwie klasy, które talmud traktuje z największą pogardą, obok owych „nieuczonych“ (am haarez), są kobiety i niewolnicy. Lecz myśli Boga nie są myślami rabinów; to też Bóg występuje tu w swoim miłosierdziu, jako mściciel uciśnionych, zatem dwom klasom udziela daru proroctwa.

Jak daleki jest wschód od zachodu, tak dalekie jest prawo Boże od religii talmudu. Religia rabinów jest przytłaczającą tyranią; jest niesprawiedliwą dla nie żydów („pogan“) i niewolników, a nawet dla żydów „nie uczonych“, nie oszczędza nawet kobiet, matek i córek izraelitów.

1) "Nasi uczeni przykazali, żeby nikt nie uczył córek swoich prawa, a to z tego powodu że większość kobiet nie posiada odpowiedniego rozumu do studii nad nim; na skutek swego ograniczenia przekręcałyby słowa prawa. Dlatego też powiedzieli mędrcy, że każdy który uczy córkę swoje prawa, będzie uważany, jakgdyby uczył ją herezji“. (Hilchoth talmud Forah, na początku).

Praca Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży na wsi

Ostatnio Komitet Kultury Wsi (Podkomisja P. R.) przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych opracował statystykę rozpoczętej akcji przysposobienia rolniczego w Polsce w r. 1937, przeprowadzanej pod fachową opieką tego Komitetu, izb i organizacyj rolniczych. Statystyka ta przedstawia się następująco:

Organizacje młodzieży	Ilość ogniw	Rozpoczęło zespołów	uczniów	% udział ogn. org. prow. p. r.	% udział zw. mł.
1. Kat. Stow. Młodz.	7.200	2.536	19.577	25%	27.5%
2. Zw. Młodej Wsi	4.905	2.696	18.834	40%	27%
3. Zw. Strzelecki	6.850	2.033	16.410	20%	23%
4. Woł. Zw. Mł. Wiejsk.	435	375	3.267	60%	4.54%
5. Silskij Hosp.	400	223	2.500	—	3.5%
6. Mał. Zw. Łud.	415	245	1.946	45%	2.7%
7. Zw. M. W. „Wici“	1.800	202	1.406	10%	2.1%
8. Zw. Mł. Lud.	100	27	212	25%	0.3%
9. Różne inne	750	511	4.067	=	5.6%
10. Młodzież niezorgan.	—	301	2.716	—	3.8%
	22.855	9.149	70.935	27% (6642 grom)	100%

Zestawienie Komitetu Kultury Wsi wykazuje, **że** Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży są **najliczniejszą organizacją wiejską,** że zajmują one w r. b. **pierwsze miejsce w akcji konkursów przysposobienia rolniczego w Polsce.** Nadmienić wypada, że Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży od r. 1928 kroczą na czele akcji p. r. w Polsce utrzymując przez 10 lat z rzędu **dominujące stanowisko w dziedzinie osiągniętych wyników na tym odcinku pracy.**

Prace p. r. wsi prowadzą Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży **w bardzo trudnych warunkach.** Nie otrzymują na ten cel żadnej pomocy finansowej ani ze strony Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, ani też z Komitetu Kultury Wsi. **Udzielana tym pracom** opieka fachowa przez powołane ku temu czynniki (instruktorów p. r.) **w wielu wypadkach pozbawiona** jest rzeczowości i obiektywizmu. Instruktorzy p. r. popierają i otaczają szczegółową opieką prace p. r. pewnych tylko organizacyj. To też śmiało rzec można że tak **piękne wyniki** w dziedzinie podniesienia oświaty i dobrobytu wsi **zdołały osiągnąć Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży własnym wysiłkiem i własną pracą. Życzyć by sobie należało, by pracę tę, tak pożyteczną dla wsi i państwa poparły jak najszerzej powołane ku temu czynnik państwowe, samorządowe, gospodarcze i społeczne.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Nowiny katolickie

KARD. VERDIER I ARCYB. HINSLEY DO HISZPANII.

Na list zbiorowy Episkopatu Hiszpanii (któryśmy niedawno podali w „Tygodniu“) odpowiada Episkopat poszczególnych krajów bądź depeszami, bądź nawet osobnymi listami pasterskimi

W imieniu biskupów Anglii odpowiedział arcyb. Westminsteru (Londyn), Mgr. Hinsley. Podkreśla głębokie wrażenie, które list Biskupów hiszpańskich wywarł. Zapewnia o solidarności wszystkich katolików angielskich z Episkopatem Hiszpanii, podnosząc przy tej sposobności niezaszczytną rolę prasy angielskiej, która często fałszywie informowała o faktycznym stanie w Hiszpanii.

List kard. Verdier (Paryż), jest krótki i zawiera wyrazy wdzięczności za cenne informacje zawarte w liście biskupów Hiszpanii.

PRYMAS BELGII POD OBSTRZAŁEM HITLEROWCÓW.

Prasa niemiecka od pewnego czasu atakuje arcyb. z Malines, prymasa Belgii, kard. Van Roeya. „Völkischer Beobachter“ posądza go o faworyzowanie „frontu ludowego“, więc prawie komunizmu. Robi to z powodu, że kard. Van Roey był obecny na kongresie belgijskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej, która prowadzi ostrą walkę z „marksizmem“ i jego totalistycznymi zakusami... Równocześnie hitlerowska agencja „Welt-Dienst“ atakuje kard. Van Roeya z powodu jego rzekomego filosemityzmu.

Położyć to należy na karb zawodu, który spotkał III Rzeszę na skutek niepowodzeń „reksizmu“.

POWODZENIE ZAGRANICZNYCH CH. Z. Z.

Przy tej okazji warto zanotować potężny rozrost Ch. Z. Z. w Belgii... W r. 1920 Ch. Z. Z. liczyły 200 tys. członków, a socjalistyczne 713 tys. W r. 1937 Ch. Z. Z. liczą 320 tys., a socjalistyczne spadły na 500 tys.

Podobne zjawisko obserwujemy we Francji... Przed 5 laty Ch. Z. Z. we Francji miały 100 tys. członków, gdy socjalistyczne około 3 milionów. Dziś Ch. Z. Z. liczą — niedawno pisała komunistyczna „l'Humanite“ — 500 tys. W rzeczywistości mają więcej, a ten pomyślny rozwój zawdzięczają nieustępliwości swoich przywódców i karności „szarych“ członków.

Migawki

Po koncercie Kiepury

Prosiliśmy tu kiedyś Kiepurę, żeby nie gadał. Żeby tylko śpiewał... Nie zastosował się jednak Kiepura do tej prośby, którąśmy do niego skierowali nie tyle w naszym imieniu, ile w imieniu napewno całego kulturalnego świata w Polsce. No — mówi się trudno; są artyści, którzy wolą zdobywać uznanie gawiedzi, niż sfer kulturalnych... Kiepura śpiewał, ale i dużo gadał. Niepotrzebnie gadał. Powtarzał ograne swoje „kawały“. Odgrzewał stare, wyświechtane użyciem, swoje „dowcipy“. Jedno mu się tylko chwali. Mianowicie, że nie mówił o polityce. To było by nie do zniesienia... Na tym kończymy naszą z nim rozprawę.

Ale dopuśćmy do głosu tygodnik „Prosto z mostu“... Tygodnik ten wytacza Kiepurze poważny zarzut. Wytyka mu, że koncert, przewidziany pierwotnie i zapowiedziany na niedzielę 3. X., przesunął na wtorek, 5. X. Dlaczego? Dlatego, że na wtorek był zapowiedziany koncert poświęcony Szymanowskiemu.

Więc — rywalizacja... Kiepura—Szymanowski.

Sądzimy, że Kiepura ma jeszcze czas na bicie rekordów, na „mecze“ i „spotkania“... Ten „chłopak ze Sosnowca“ stanowczo zbyt jest „zapatrzony w siebie“, jak pisze „Prosto z mostu“.

Bayard.

W krzywym zwierciadle

Ziarnka wiedzy

Tyg. „Ameryka-Echo“ (któryśmy tu parę razy już zaprezentowali czytelnikom) ma stałą rubrykę „naukową“ pt.: „Ziarnka wiedzy“; prowadzi ją niejaka p. M. Paryska... Przytoczmy parę tych „ziarnek“.

„Na Węgrzech przeprowadzono niedawno prawo, mocą którego każdy Cygan musi się kąpać przynajmniej raz na miesiąc“.

Także — „wiedza“...

„Pewien psycholog twierdzi, że każdy człowiek przechodzi co 4 lub 5 tygodni cykl uczuciowy. W tym czasie uczucia jego zmieniają się od bardzo smutnych do wesołych lub odwrotnie“.

Ten „psycholog“ nazywa się M. Paryska...

„Hipopotam, który zamieszkuje wody środkowej Afryki, jest zwierzęciem roślinożernym“.

Odkrycie godne „wiedzy“ p. M. Paryskiej.

„W starszym wieku rozszerza się czaszka człowieka, lecz umysł jego przez to nie zyskuje wcale na inteligencji“.

Podobno nawet traci, a wolne miejsce w czaszce zalewa woda.

Rob.

Wiadomości sportowe

Turniej drużyn katolickich imprezą ogólnopolską

Pierwsze zapowiedzi Turnieju tenisa stołowego dla drużyn katolickich wywołało nie tylko w Krakowie, ale w całym kraju zrozumiałe zainteresowanie. Ciężar organizacji tej imprezy wzięły na siebie KSM Dębniki, które dotychczas uzyskały zgłoszenie takich drużyn jak Cracovia, Wisła, Grzegórzecki KS, TS Tempo (Tarnów, mistrz drużyn katolickich Tarnowa), KSM „Bazylika" (Warszawa, mistrz KSMów warszawskich), KS „Oratorium" (Warszawa), KSM Florencja (Kraków) i w. inn. Niewątpliwie największą atrakcją turnieju będzie udział doskonałego zawodnika Osmańskiego, który jest mistrzem Pomorza i zalicza się do ekstraklasy polskiej.

Szereg wspaniałych pucharów, jako też piękne nagrody będzie dla zawodników nielada podnietą do maksymalnego wyniku sportowego.

Zapowiadany początkowo turniej na dzień 16 i 17 bm. został przełożony na dzień 23 i 24 bm. Zgłoszenia drużyn, jako też zawodników indywidualnych przyjmuje do dn. 20 bm. sekretarz sekcji KSM Dębniki p. Jan Wiatr, Kraków, ul. Madalińskiego Nr. 12. Eliminacje turnieju rozgrywane będą w salach KSM Dębniki, zaś finał ze względu na zapowiedziany liczny udział publiczności w sali Okręgowego Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej.

PO NADZWYCZAJNYM WALNYM ZEBRANIU P. Z. L. A.

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego, dla wyjaśnienia zatargu PZLA. Po szerokiej dyskusji na temat zatargu, uchwaleniu rezolucji, wybrano ponownie zarząd z inż. Znajdowskim na czele, który jednak wyboru nie przyjął, motywując iż zatarg P. U. W. F. z P. Z. L. A. jeszcze istnieje i nie wiadomo, jak się ustosunkuje P. U. W. F. do P. Z. L. A. po uchwaleniu solidaryzujących się rezolucji. Wobec tego dla dalszej ciągłości pracy wybrano specjalną komisję w składzie trzech osób, która — w porozumieniu z Z. Z., dążąc do zrealizowania postulatów dawnego zarządu, zlikwidować ma przesilenie. W skład komisji powołano p. Sośnickiego, dr Cenę ze Lwowa i majora Szkolnikowskiego. z Warszawy.

KUSOCIŃSKI ZŁOŻYŁ... EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.

Janusz Kusociński, mistrz olimpijski na 10 klm. w Los Angeles, który z powodu wysięku w kolanie musiał przerwać karierę biegacza, złożył z początkiem października maturę w jednym z gimnazjum warszawskich. Trenuje on w dalszym ciągu i myśli poważnie o wystąpieniu na olimpiadzie w Tokio.

BRADDOCK WYCOFUJE SIĘ Z WALK O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

W dn. 29 b. m. rozegrany miał być w Nowym Jorku mecz bokserski pomiędzy byłym mistrzem świata Braddockiem, a mistrzem brytyjskim Tommy Farr. Program tego meczu ulegnie zmianie, mianowicie zamiast Braddocka walczyć będzie z Farrem Max Baer.

Powody wycofania się Braddocka są niezwykłe. Mianowicie manager tego boksera, Gould obliczył, że pupil jego za rozegranie meczu o mistrzostwo świata z Louisem, otrzymawszy 200 tys. dol, zapłacił tak olbrzymi podatek od swoich łącznych dochodów, że stał się przez to biedniejszy. Ponieważ w r. b. Braddock ma walczyć jeszcze z Baerem, przeto rezygnuje ze spotkania z Farrem, obliczenie bowiem wykazało, że gdyby rozegrał oba mecze, wówczas suma podatków należnych od niego państwu, przewyższałaby dochód netto uzyskany ze spotkania z Farrem.

JAPONIA NA PEWNO ORGANIZUJE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

W związku z pogłoskami jakoby Japonia zamierzała zrzec się organizacji igrzyk olimpijskich w r. 1940, ciekawe oświadczenie złożył kierownik wydziału sportowego w Japońskim Komitecie Olimpijskim, Takashi Goh, Oświadczenie to brzmi:

„Sportowe koła Japonii są zdecydowane przeprowadzić organizację igrzysk 1940 r. bez względu na okoliczności polityczne i wojskowe. W najgorszym wypadku igrzyska olimpijskie otrzymają skromną oprawę, jednak będą organizowane w Tokio. Duch sportowy Japonii stanowi gwarancję, że igrzyska w każdym wypadku będą zorganizowane w Tokio".

SUKCES GIMN. KRAKOWSKIEGO W ŻYWCU W GRACH SPORTOWYCH.

W Żywcu odbyły się jesienne międzyszkolne zawody w grach sportowych między drużynami: pryw. gimn. im. H. Kołłątaja (Kraków), pryw. gimnazjum ks. Salezjanów (Oświęcim), państw. gimn. w Wadowicach i państw. gimn. w Żywcu.

Pierwsze miejsce w koszykówce zajęła drużyna krakowskiego gimnazjum **im. H. Kołłątaja**, zaś w siatkówce drużyna gimn. **Ks. Salezjanów z Oświęcimia.**

Pod adresem „biur personalnych"

Oczekiwania urzędników na awanse

Na dzień 1 stycznia 1938 r. zapowiedziane są przez przedstawicieli obecnego Rządu większe awanse urzędnicze. Mają one objąć przede wszystkim tych pracowników państwowych, którzy obecnie pobierają uposażenie według najniższych grup uposażeniowych, a w szczególności tych, którzy przy „przeszeregowaniu" z 1934 r. ponieśli największy uszczerbek materialny. Jakkolwiek od wyznaczonego terminu awansów dzieli nas przeszło dwu miesięczny okres czasu, to jednak już dziś w szeregach urzędniczych sprawa awansów wywołuje duże zainteresowanie, większe nawet niż ewentualne zmiany ustawy uposażeniowej z 1934 r., czy zniesienie podatku specjalnego. Jest to objaw zupełnie zrozumiały, gdy się zważy, że wnioski awansowe w poszczególnych resortach już dziś opracowywane są przez sławne „**biura personalne**", które jakoś nie mogą zniknąć z widowni życia państwowego i urzędniczego. Kryteria awansowe, podane w prasie, są bowiem tak ogólne, że większość pracowników państwowych słusznie uważa się za powołanych do awansu, niewiadomo jedynie, którzy i dlaczego zostaną „wybrani". W prasie podano, że premier Składkowski zapowiedział delegacjom urzędniczym liczniejsze awansowanie pracowników, pobierających najniższe wynagrodzenia, oraz pokrzywdzonych przy t. zw. przeszeregowaniu z 1934 roku. Kto bliżej zna życie urzędnicze ten miał możność stwierdzić, jak mało jest pracowników państwowych, uposażonych dostatecznie a jeszcze mniej tych, którzy przy przeszeregowaniu z 1934 r. nic nie stracili. Ponieważ wykluczonym jest, aby styczniowe awanse objęły wszystkich tych źle uposażonych, zadłużonych i niekorzystnie zaszeregowanych pracowników państwowych, więc całkiem zrozumiałe jest zaniepokojenie i gorączkowe ożywienie szerokich rzesz pracowników państwowych, oczekujących poprawy warunków egzystencji drogą awansu.

Wyznaczone na 1 stycznia 1938 r. awanse z innego jeszcze punktu widzenia wywołują ogromne zainteresowanie w szeregach urzędniczych. Oto mówi się dość głośno o

ZMIANIE USTAWY UPOSAŻENIOWEJ OD 1 KWIETNIA 1938 ROKU.

Nie ulega zaś wątpliwości, że zmiana ustawy uposażeniowej wywoła z konieczności nowe zaszeregowanie urzędników do nowych grup uposażeniowych. Ci więc urzędnicy państwowi, którzy w dniu 1 stycznia 1938 r. zostaną awansowani do wyższych grup uposażeniowych, mają większe szanse otrzymania od 1 kwietnia 1938 r. wyższego wynagrodzenia na gruncie nowej ustawy uposażeniowej.

Dlatego też przy najbliższych awansach musi być zastosowana

NAJDALEJ IDĄCA OSTROŻNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

w wyborze kandydatów, zasługujących na wyróżnienie awansowe. Marnie uposażonych, zadłużonych i niekorzystnie zaszeregowanych urzędników jest zbyt dużo i napewno wszyscy nie zostaną awansowani. Muszą więc biura personalne kierować się innymi kryteriami, aby wyróżnić naprawdę najbardziej upośledzonych i najwięcej na awans zasługujących. Wielkim błędem „jędrzejewiczowskiej" ustawy uposażeniowej było wprowadzenie awansów, zależnych od uznania władzy, a pominięcie starszeństwa służbowego. Dzięki temu, zbyt często w ostatnich latach awansem urzędnika rządził przypadek „zasługa" i protekcja a nie rzetelna praca i wysługa długich lat w jednej grupie uposażeniowej. Przy awansach styczniowych, trzeba koniecznie wziąć pod uwagę tych urzędników, którzy latami służby, wynikami pracy i kwalifikacjami zawodowymi na awans w zupełności zasługują. Przede wszystkim należy poddać rewizji uposażenia pracowników, posiadających wyższe studia i mimo długich lat służby i dobrych wyników pracy, pozostających w najniższych dla tej kategorii grupach płacy. W końcu trzeba kierować się względem na stan rodzinny pracownika, gdyż nie ulega wątpliwości, że obarczonemu rodziną trudniej dziś wegetować niż samotnemu. Jednym słowem — trzeba dołożyć wszelkich starań, aby z tej tak ważnej sprawy wyeliminować wszelką przypadkowość i względy uboczne, a brać pod uwagę jedynie momenty sprawiedliwości i obiektywizmu.

Bet.

Radio

Nasz stosunek do Polskiego Radia

W trakcie tzw. konfliktu wawelskiego wystąpiliśmy przeciw brutalnej kampanii, jaką Polskie Radio prowadziło przeciw Ks. Metropolicie Sapieże. Na znak protestu wstrzymaliśmy wówczas wiadomości o ważniejszych audycjach radiowych, a poprzestaliśmy na ogłaszaniu samych programów. „Konflikt wawelski" należy już do przeszłości. Radio zaś parokrotnie wykazało dobrą wolę w informowaniu abonentów o przejawach życia katolickiego, co i na łamach „Głosu Narodu" znalazło swój wyraz. Onegdaj otrzymaliśmy z krakowskiej rozgłośni pismo, w którym obok podziękowania dla redakcji za podniesienie tej zmiany są następujące słowa:

„Pozwalamy sobie ufać, że poczynania Polskiego Radia, zgodne są z zapatrywaniami sfer reprezentowanych przez „Głos Narodu" i na tej podstawie, prosimy o dalszy przychylny stosunek, którego tradycja latami współpracy została zadokumentowana".

Uważając, to oświadczenie za szczery dowód dobrej woli kierownictwa Polskiego Radia w stosunku do katolicyzmu, od dnia dzisiejszego przywracamy zamieszczanie wiadomości o ważniejszych imprezach radiowych.

—o—O—o—

„OPTYMIZM — PESYMIZM". Gdy usłyszy się te dwa słowa, jak za naciśnięciem guzika w jakimś automacie, płynąć poczynają wciąż te same skojarzenia: optymizm uczy wiary w życie, zaufania we własne siły, optymizm przysłania niepowodzenia i smutki wiarą w przyszłość. Pesymizm odbiera chęć do wszelkich wysiłków, działa destrukcyjnie. Nad tym przeciwstawianiem warto się zastanowić, jako że tych niesprawdzanych nawyczek kryje się w nim specjalnie dużo; warto zapytać, czy nie istnieje przypadkiem inna forma pesymizmu, i czy należycie rozumiany pesymizm nie mieści w sobie wielu niezaprzeczenie dodatnich wartości? Próbą odpowiedzi na *te pytania*, próbą podważania mocno zakorzenionych wyobrażeń o pesymiźmie, będzie odczyt dr Kazimierza Wyki „O wartościach pozytywnych pesymizmu", który nada Rozgłośnia Krakowska w dniu 13 października o godz. 19.35 w programie ogólnopolskim.

—ooOoo—

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski. — Godz: 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dal szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16:15 Melodie popularne; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 "Wiedza i Książka" — reportaż; 17.15 Koncert; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.25 Muzyka z płyt 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Teatr Wyobraźni: „Gość". — 19.30 Koncert wokalny; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktulna; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.50 Szkic literacki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 „Lektura poobiedna" 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Odczyt sportowy; 18.5 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Muzyka z płyt; 14.30 Audycja lekka i muzyczna; 14.55 Giełda lwowska; — 15.00 Odcinek gawędy regionalnej; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 "Na nowej ścieżce życia" — pogadanka; 18.20 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 18.40 Skrzynka techniczna; 18.50 Wiadomości sportowe olkalne; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Z albumu speakera.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Lekcja języka polskiego 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Wiedeń godz. 18.25 „Palestrina" — leganda muzyczna H. Pfitznera. (Transm. z Opery Wied.); **Ryga** 19.15 Koncert symfoniczny; — **Budapeszt** 19.30 „Simone Boccanegra" — opera Verdiego (transm. z Opery); **Kopenhaga**, 20.10 Koncert symfoniczny z udziałem Aleksandra Borowskiego (fortepian). **Sottens** 20.30 „Ifigenia w Taurydzie" — opera Glucka; **Hilversum II.** 20.55 Koncert symfoniczny; **Lille** 20.50 Kwadrans polski; **Rzym** 21.00 Koncert symfoniczny.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

13. Środa. Św. Edwarda. Wschód słońca 5.56, zachód 16.48. Długość dnia 10 godzin 52 min.

———o———

W POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI toczą się obrady Komisji Kodyfikacyjnej. Uczestniczą w nich wicemin. sprawiedliwości Chełmiński, prezes Najwyższego Trybunału Helczyński i inni.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE W PORONINIE. — Krakowskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej urządza w "Domu Orłów" w Poroninie rekolekcje zamknięte dla swych druhów w dniach od 20 do 24 bm.

ZWIĄZEK PRZYJACIÓŁ BRATA ALBERTA. — W Krakowie, w którym przed pół wiekiem rozpoczął swoją samarytańską działalność Brat Albert, zwany także "Biedaczyną Krakowskim", powstał projekt trwałego upamiętnienia tej chwili przez stworzenie organizacji, któraby zajęła się propagandą wzniosłej idei Brata Alberta wśród naszego społeczeństwa i współpracowała z placówkami zgromadzeń albertyńskich. Z projektem wystąpił na łamach "Głosu Brata Alberta" ks. kan. mgr Weryński i obecnie przystąpiono do jego realizacji. Ostatnio odbyło się zebranie założycielskie "Związku Przyjaciół Dzieła Brata Alberta" w domu przy ul. Krakowskiej 43, na którym przyjęto statut, oraz postanowiono, że z początkiem przyszłego roku ma odbyć się zebranie organizacyjne Związku. Wszelkie zapytania i zgłoszenia na członków prosimy kierować pod adresem redakcji "Głosu Brata Alberta" Kraków, ul. Kościuszki 86.

MORDERCA WIERSZOKLETĄ. Sprawca ohydnej zbrodni przy ul. Krzywej Józef Laszek, przebywa obecnie w szpitalu, a to z powodu zamachu samobójczego, którego dokonał w niedługi czas po zamordowaniu Rachwalikowej. Leszek uszkodził sobie struny głosowe i wrazie powrotu do zdrowia prawdopodobnie nie będzie mógł mówić. Skomplikuje to proces sądowy, którego będzie bohaterem. W ubraniu Laszka znaleziono kartkę papieru, na której Laszek napisał wiersz. Wiersz poświęcony był prawdopodobnie ofierze mordercy. Mowa w nim m. in., że morderca spotka się z nią w niebie...

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr. 0.18—020 zł, śmietanka litr 0.50—0.60 zł, ser zwycz. kg. 0.70—0.80 zł, masło wybor. kg. 3.60 zł, masło stołowe kg. 3.40 zł, kuchenne 3.20 zł, jaja świeże sztuka 0.10—0.12 zł, buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10 zł, cebula kg. 0.12—0.15 zł, marchew kg. 0.08—0.10 zł, kapusta biała szt. 0.10—0.15 zł, pietruszka kg. 0.14—0.15 zł, pomidory kg. 0.50—0.60 zł, szpinak kg. 0.25—0.30 zł, seler bez naci 0.15—0.18 zł, kalafior szt. 0.25—0.40 zł, włoszczyzna świeża kg. 0.14—0.15 zł, ziemniaki kg. 0.08—0.10 zł, gęś żywa szt. 4—7 zł, indyk 6—12 zł, indyczka 5—8 zł, kaczka 2.50—3.50 zł, kura żywa 2.50—5.— zł, kurczęta para 2.00—3.50 zł, kuropatwa szt. 1.00—1.30 zł, Perlica szt. 2.50—3.50 zł. Gruszki komp. kg. 0.40—0.60 zł, gruszki deser. kg. 0.70—1.00 zł, jabłka komp. kg. 0.25—0.30 zł, jabłka stoł. kg. 0.40—0.70 zł, brusznice litr 0.45—0.50 zł, cytryna szt. 0.08— 0.13 zł, winogrona bułg. kg. 2—2.20 zł, winogrona rum. 1.60—2.00 zł.

———o———

Komunikaty

ZWIEDZANIE CENNYCH PAMIĄTEK KATEDRY WAWELSKIEJ, sarkofagów królewskich, prezbiterium, kaplicy Batorego i in. odbędzie się we środę 13 b. m. jako 11. wycieczka nauk. pod kier. dra J. Dobrzyckiego z cyklu organiz. na zlecenie Zarządu M. Udział 80 groszy, młodzież 40 gr. Zbiórka o godzinie 3.30 po poł. na placu koło Katedry.

———o———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: środa 13 października "Grube ryby".

Teatr M.: czwartek 14 października: "Kajus Cezar Kaligula".

ADRIA "Na rozdrożach" z John Bealem oraz „Walka z sobotwtórem" Buck Jones.

APOLLO: "Trafalgar" (Tyrone Power).

BAGATELA: „Porwano kobietę" na scenie rewia „Róg obfitości".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: We środę 13 i czwartek 14 października 1937: „O czym marzą kobiety" — L. Żelichowska. S. Sielański.

KINO MUZEUM: „Papa się żeni".

PROMIEŃ: "Boccacio" Willy Fritsch.

STELLA: "30 karatów szczęścia".

ŚWIT: "Halka".

SZTUKA: "Zdrajca".

UCIECHA: „Znachor" (K. Stępowski).

WANDA: "Ziemia błogosławiona" (Paweł Muni).

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę, po cenach najniższych, po raz ostatni w bież. sezonie pełna humoru komedia M. Bałuckiego "Grube ryby". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Biegańskiego udział biorą: Korecka, Matuszlakówna, Starkówna, Biegański, Fabisiak, Kaliszewski, Ruszkowski, Turski, Woźnik. — Jutro w czwartek "Kajus Cezar Kaligula" dramat K. H. Rostworowskiego w reżyserii W. Radulskiego z Józefem Karbowskim, Zofią Jaroszewską, oraz T. Suchecką, Z. Modzelewskim i in. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedii Lichtenberga "Milioner", która będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego, w sobotę, dn. 16 bm.

———o———

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: — Śp. Karol Węgrzyn l. 57, mistrz malarski, — Śp. Antoni Mikulski, l. 61, — Śp. Maria Opolska, l. 88, wdowa po powstańcu. — Śp. Jana Kromka, l. 38, funk. Akad. Górniczej. — Śp. Józef Kula, l. 57, prac. młyna — Śp. Ludwik Brudny l. 66, — Śp. ze Smaików Maria Szczecińska, l. 77. Śp. z Wierzbickich Maria Tycińska, żona przemy-

Do naszych Czytelników

Niektórzy z naszych Czytelników otrzymali dziennik z opóźnieniem. Było to w związku z przeniesieniem pisma do nowej drukarni i wprowadzonymi zmianami. Nad to w dniu wczorajszym dołączyła się konfiskata pisma, która spowodowała nowe opóźnienie dziennika.

Przepraszając naszych Czytelników za to — niezawinione zresztą przez nas — spóźnienie, redakcja przyrzeka wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, by nasi Czytelnicy otrzymywali dziennik w odpowiednim terminie i by dziennik zaspakajał wszystkie możliwe ich życzenia.

Jeszcze raz zwracamy uwagę na telefony redakcji i administracji. Numer tel. redakcji Numer redakcji 179-93 od g. 4 do g. 8 wieczorem Numer redakcji 179-93 od g. 4 do g. 8 wieczorem Numer telefonu administracji 133-44 od g. 5 rano do g. 6. wieczorem.

———o———

Złamana potęga

(wywiad w sprawie Z. N. P.)

— Wreszcie rozpędzili to towarzystwo...

— O kim pan mówi?

— O tych komunizujących członkach zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, o których pan pyta z widoczną irytacją — wyjaśnił znajomy nauczyciel krakowski, którego spotkałem wczoraj.

Tematem dalszej rozmowy była sprawa obchodząca dzisiaj nie tylko nauczycielstwo, ale całe społeczeństwo, a więc mianowanie komisarza w Z. N. P., zmiany na kierowniczych stanowiskach w agendach związku, przede wszystkim wydawniczych („Płomyk") itd.

Mój rozmówca, którego naciągnąłem na wywiad, rozgadał się na dobre. Zacząłem więc od pytania zasadniczego, na które wprawdzie padły już odpowiedzi ze strony czynników miarodajnych, a mimo to nadal jest aktualne. Po prostu chciałem skontrolować, czy „dół" tak samo myśli, jak „góra". Zapytałem więc:

— Co zdaniem pana stało się przyczyną rozciągnięcia przez władze kurateli nad Z. N. P.?

Odpowiedź wypadła nader interesująco:

— Zarzuca się niektórym członkom Z. N. P., a zwłaszcza jego zarządowi propagandę komunizmu. Nie przeczę, że sporadyczne wypadki zdarzały się ale to były wypadki sporadyczne. Istotne niebezpieczeństwo tkwiło w tym, że większość związkowców najczęściej nieświadomie urabiała w młodych duszach grunt podatny pod późniejszą agitację, wsączała w nie jad klasowej nienawiści, starała się podrywać zasady religijnego wychowania. Była to więc pośrednia praca na rzecz, komunizmu. Dlatego w konsekwencji „czystki" w Z. N. P. nauczycielstwo spodziewa się wielkich przesunięć w szkolnictwie powszechnym, przede wszystkim usunięcia z kierowniczych stanowisk wszystkich radykałów. A jest ich wielu. Nie brak ich również na kierowniczych stanowiskach w kuratorium krakowskim. Nazwiska zostawmy na później...

— Wracając do pytania — ciągnął dalej p. X — „czystkę" w Z. N. P., która musiała nastąpić wcześniej czy później, przyspieszyli sami członkowie zarządu. Nieopatrznie opowiedzieli się zbyt energicznie przeciw O. Z. N., przez co zwrócili na siebie szczególną uwagę i ponieśli konsekwencje.

O tym wszystkim wiedziała szara 70-tysięczna masa nauczycielska, wpłacała swe wkładki (zł. 3 50 gr. miesięcznie) i choć w większości oburzała się na politykę kierowników związku, milczała...

— Dlaczego?

— A bo związek był potęgą. To było drugie ministerstwo oświaty. Biada temu, kto mu się naraził.

Pan X zauważył widocznie na mym obliczu wyraz powątpiewania, szybko bowiem zaznaczył: „zaraz pan uwierzy".

— Czy pan słyszał kiedy — ciągnął dalej —o takim urzędniku państwowym, który otrzymywałby przez np. 16 lat z rzędu całoroczny urlop płatny? Napewno nie. W żadnej kategorii służby państwowej nie byłoby to do pomyślenia za wyjątkiem szkolnictwa, w którym dzięki przemożnemu wpływowi Z. N. P. dwoje nauczycieli niejacy pp.: Maliccy przez kilkanaście lat otrzymywali płatne urlopy na prowadzenie sanatorium Z. N. P. w Zakopanem. Przed trzema laty zmieniono warunki tych urlopów o tyle, że pp. Malickim udzielono urlopów pod warunkiem opłacenia nauczycieli zastępców. Dodać należy, że pp.: Maliccy pobierali poza tym około 4 tys. zł. pensji miesięcznej od Z. N. P. Oto jeden z dowodów, jak potężny wpływ w Warszawie miał Z. N. P. Liczyli się z nim panowie inspektorzy i kuratorzy, woleli więc nie zadzierać z nim szarzy nauczyciele.

— Dzisiaj gdy ta potęga została złamana, wszyscy odetchnęli. **ak.**

Młodzi lekarze krakowscy nie dopuszczą do likwidacji Związku Lekarzy P. P.

W części prasy krakowskiej ukazały się informacje, jakoby Obwód Krakowski Związku Lekarzy P. P. został zlikwidowany, a to na mocy uchwały, podległej na ostatnim walnym zebraniu, na znak protestu przeciw rzekomo nielojalnemu stanowisku głównego zarządu organizacji, który chce odżydzić związek. Likwidatorem oddziału krakowskiego związku miano wybrać G. Grzybowskiego, a do pomocy dodano mu komitet doradczy **złożony z czterech osób w tym trzech żydów** dr Aleksandra Birza Budzyńskiego, dr Adolfa Engla i dr Jakuba Weisenberga.

Tymczasem jak się dowiadujemy sprawa likwidacji Obwodu Krakowskiego Związku Lekarzy R. P., nie przedstawia się tak, jak sobie to wyobrażali żydzi i filosemici. Wczoraj odbyło się bowiem posiedzenie zarządu Sekcji Lekarzy Klinicznych i Szpitalnych, będącej częścią składową Obwodu Krakowskiego Zw. Lekarzy PP., na którym to zebraniu **kategorycznie opowiedziano się przeciw likwidacji obwodu co statutowo jest równoznaczne z jego utrzymaniem.** Sekcja Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych Obwodu Krakowskiego Zw. Lekarzy P. P., grupująca 150 lekarzy, **pierwsza wprowadziła u siebie jak wiadomo, paragraf aryjski. Wszyscy członkowie sekcji jednomyślnie popierają postulaty wysunięte przez Zarząd gł., a mające na celu wprowadzenie do organizacji paragrafu aryjskiego.**

———o———

Pożegnanie misjonarzy dominikańskich udających się do Chin

W krużgankach klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, odbyła się uroczysta akademia z okazji wyjazdu na misje w Chinach O. dra Sadoka Maćkowiaka i jego towarzyszy z zakonu św. Dominika. Na akademii było szereg gości z *Ks. Biskupem dr Stanisławem Rospondem* na czele, który w serdecznych słowach przemówił do OO. Misjonarzy. Imieniem Zakonu kaznodziejskiego żegnał odjeżdżających O. prowincjał *Henryk Jakubiec*, w imieniu zaś II Zakonu św. Dominika *pułk. Tadeusz Wolkowicki*. Przełożony wyprawy misyjnej *O. S. Maćkowiak* wygłosił referat o metodycznych wartościach Różańca św. w prawy misyjnej. Resztę programu wypełniły produkcje chóru „Lutnia", deklamacje itd.

———o———

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Smreczyńska zł. 3.—.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zofii Kaperowej Maria i Stanisława Ostachowskie zł. 10.—.

Komornik Sądu grodzkiego
w Niepołomicach.

Dnia 8 października 1937 r.

Km. 585/36

Sprawa: Freuda Mekler w Krakowie, c/a Wojciech Matka w Brzeziu.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach Nr. 32, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 10 grudnia 1937 r.** o godz. 14.30 w Sądzie grodzkim w Niepołomicach w sali Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Wojciecha Matli w Brzeziu nieruchomości: I. lwh. 266 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 456-4, 483-1, 483-5, 484-1, 485-3, 488-1, 488-4, 603-2, 602 i 603-1 o łącznej pow. 88 a 36 m. kw., czyli 1 mórg 856 s. kw. oszacowanej na kwotę 1.000 zł. II. lwh. 267 gm. Brzezie skład. się z pgr. lkat. 457-4, o pow. 20 a 54 m. kw. czyli 571 s. kw.; oszacowanej na kwotę 220 zł. III. lwh. 269 gm. Brzezie skład. się z pgr. lkat. 457-2, 483-4, 483-8, 484-4, o łącznej pow. 55, a 74 m. kw., czyli 1.550 s. kw.; oszacowanej na kwotę 710 zł. — IV. lwh. 278 gm. Brzezie, skład. się z parc. lkat. 483-6, 484-3, 488-3, o łączn. pod. 21 a 73 m. kw. czyli 604 s. kw.; oszacowanej na kwotę 400 zł. — V. lwh. 403 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 496-3, 496-4, 496-5, o łącznej pow. 48 a 56 mkw, czyli 1.350 skw; oszacowanej na kwotę 820 zł. — VI. lwh. 491 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 246-1 (kałuża nieurodz.), 247-5 (państw.), o łącznej pow. 10 a 79 m. kw., czyli 300 s. kw.; oszacowanej na kwotę 120 zł. — VII. lwh. 495 gm. Brzezie, skad. się z pgr. lkat. 483-7, 484-2, 485-2, 488-2, o pow. 33 a 37 m. kw., czyli 928 s. kw.; oszacowanej na kwotę — 850 zł. — VIII. lwh. 507 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 594-2, o pow. 17 a 72 m. kw., czyli 492 s. kw.; oszacowanej na kwotę 420 zł. — IX. lwh. 541 gm. Brzezie, skład. się z pbud. lkat. 86-1 o pow. 1 a 33 m. kw., czyli 37 s. kw.; oszacowanej na kwotę 30 zł. — X. lwh. 13 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 474 i 558-1 o pow. 52 a 40 m. kw., czyli 1.457 s. kw.; oszacowanej na kwotę 930 zł. — XI. lwh. 36 gm. Brzezie, skład. się z pgr lkat. 241-1, 242-1, 243-1, 244-1, 247-1, o pow. 1 ha 19 a 49 m. kw., czyli 2 morgi 55 s. kw. w połowie dłużnika własnej. — Na parceli gruntowej lkat. 243-1 o obszarze 1 a 46 m. kw. stoi dom mieszkalny wraz z przynależnościami.

1/2 cz. lwh. 36 gm. Brzezie wraz z domem mieszkalnym i przynależnościami oszacowano na kwotę 3.305 zł. 50 gr. — XII. lwh. 327 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 471-1, 472, 471-3, o pow. 76 a 18 m. kw., czyli 1 mórg 518 s. kw. w połowie dłużnika własnej. — 1/2 część lwh. 327 gm. Brzezie oszacowano na kwotę 600 zł. — XIII. lwh. 419 gm. Brzezie, skład. się z pgr. lkat. 613-1, 614-1, 483-2, 483-3, o pow. 87 a 88 m. kw., czyli 1 mórg 840 s. kw. w 4/16 częściach dłużnika własnej. 4-16 części lwh. 419 gm. Brzezie, oszacowano na kwotę 362 zł. 50 gr. — XIV. lwh. 864 gm. Szczytniki, skład. się z pgr. lkat. 2012, 2019, 1681, 2587-1, 2637, 2649, 1715, 2102-1, 2102-2, 2110-1, 2587-3, 2635-1, 2237 o pow. 1 ha 17 a 1 m. kw. w 4/16 częściach dłużnika własnej. — 4/16 części lwh. 864 gm. Szczytniki, oszacowane na kwotę 525 zł. — XV. lwh. 952 gm. Szczytniki, skład. z parc. lkat. 2174 o pow. 42 a 22 m. kw., czyli 1.174 s. kw. — w 4/16 częściach dłużnika własnej. — 4/16 części lwh. 952 gm. Szczytniki, oszacowane na kwotę 205 zł. — XVI. lwh. 173 gm. Dąbrowa, skład. się z pgr. lkat. 300-3, 301-3, 358-3, 359-3, o pow. 56 a 86 m. kw., czyli 1.582 s. kw. w 4/32 częściach dłużnika własnej. — 4/32 części lwh. 173 gm. Dąbrowa oszacowano na kwotę 162 zł. 50 gr.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach.

Cena wywołania realności odnośnie ad I. wynosi 750 zł, — ad II. 165 zł, — ad III. 532 zł 50 gr, — ad IV. 300 zł, — ad V. 615 zł, — ad VI. 90 zł, — ad VII. 637 zł, 50 gr, — ad VIII. 315 zł, — ad IX. 22 zł 50 gr. — ad X. 697 zł 50 gr, — ad XI. 2.479 zł 03 gr, — ad XII. 450 zł, — ad XIII. 271 zł 87 gr, — ad XIV. 393 zł, 75 gr, — ad XV. 153 zł 75 gr, — ad XVI. 121 zł 87 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie ad I. 100 zł, — ad II. 22 zł, — ad III. 71 zł, — ad IV. 40 zł, — ad V. 82 zł, — ad VI. 12 zł, — ad VII. 85 zł, — ad VIII. 42 zł, — ad IX. 3 zł, — ad X. 93 zł, — ad XI. 330 zł 55 gr, — ad XII. 60 zł, — ad XIII. 36 zł 25 gr, — ad XIV. 52 zł, — ad XV. 20 zł, — ad XVI. 26 zł 25 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Niepołomicach na 3 tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w biurze komornika Sądu grodzkiego w Niepołomicach.

Komornik:
Jan Kołodziej.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Marsz Śmigłego-Rydza 9
Sygn. Km. 1157/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, mający kancelarię przy ul. Marszałka Śmigłego Rydza 9 na podstawie art. 509 i nast. K. H. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1937 r. od godziny 9 w Brzezince k. Oświęcimia odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my "Czystość" w Krakowie a składających się z samochodu osobowego marki „Oświęcim-Praga" typu "Alfa" Nr. silnika 19049 Nr. rej. Kr. 86.739, który oszacowany zostanie w dniu licytacji.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Oświęcim, dnia 11 października 1937.

Feliks Winkler
Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu.

Kronika kulturalna

WYDAWNICTWO AMERYKAŃSKIE O WYBITNYCH POLAKACH.

Fundacja Kościuszkowska donosi, że w niedługim czasie ukaże się tutaj dzieło w języku angielskim o trzydziestu najwybitniejszych Polakach. Większość materjału, przełożonego na język angielski pod nadzorem profesora Romana Dyboskiego, jest już gotowa. I tak gotowy jest rozdział o Kazimierzu Wielkim, pióra Anglika p. Bruce Boswell, o Królowej Jadwidze napisany przez Amerykankę p. Vornon Kellog, o Koperniku przez prof. Birkenmajera, o Kochanowskim przez prof. Noyesa z California University, o Skardze przez prof. Windakiewicza, O Janie Zamoyskim przez prof. Stanisława Łempickiego, o Stefanie Batorym przez prof. Nowaka z uniwersytetu bostońskiego, o Sobieskim przez tegoż uczonego, o Stanisławie Konarskim przez dra Wiliama Rose, obecnie obejmującego katedrę kultury polskiej na uniwersytecie londyńskim, o Lelewelu przez prof. Ignacego Chrzanowskiego, o Szopenie przez prof. Jachimeckiego, o Matejce przez dra T. Seweryna, o Józefie Conradzie przez prof. Romana Dyboskiego, o Curie Skłodowskiej przez p. Mary Sague, wykładającą chemię w Vassar College, o Reymoncie przez dra Juliana Krzyżanowskiego i o Wyspiańskim przez dra Tadeusza Mitanę.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA. 61

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną.

— To samo zacytowała Marta, przypomniała sobie księżna.

— ...nie pomyślał jakie będzie stanowisko tego prawie dziecka, opuszczonego przez męża w kilka godzin po ślubie... na jakie podejrzenia, na jakie obmowy je naraża... Nie, Maryniu, nawet twoje złote serce, nawet twoja miłość ciotczyna nie może go obronić...

Księżna milczała. Cóż mogła powiedzieć?

— Pani Marta wszystko zawdzięcza tobie—Górka ujął rękę kuzynki i do ust przycisnął — zawdzięcza ci więcej niż matce... dlatego ci mówię, że ją kocham, że chcę jej to wszystko wynagrodzić, co w życiu przeszła.

Odjechał, zapowiadając rychły powrót.

O kilkanaście kilometrów od Olsztyna leżał jeden z jego majątków, w którym nigdy dotąd nie mieszkał. O ile przebywał w kraju, miejscem jego pobytu był piękny, wspaniale urządzony pałac w Małopolsce wschodniej.

Obecnie kazał sobie wyporządzić parę pokoi w tym sąsiadującym z Olsztynem Zagórzu i tam się mimo protestów księżnej, zakwaterował.

— Jestem stary żołnierz i podróżnik, nie istnieją dla mnie wygody i niewygody... a nie chcę się nikomu naprzykrzać, gdybyście mnie ciągle mieli na karku, prędko bym wam obrzydł, odpowiedział na zaproszenie księżnej, aby z Olsztyna nie wyjeżdżał.

Patrzył przytem na Martę.

Pani Maria nie nalegała. Gościnność i przywiązanie do Górki walczyły w jej sercu z obawą o los pupilki.

Głęboko wierząca i praktykująca katoliczka czuła wstręt do samego słowa: rozwód. Wprawdzie wiedziała, że w tym wypadku chodzi o t. zw. unieważnienie małżeństwa, któremu się Kościół nie sprzeciwia, ale...

Wolałaby, aby i tego nie było.

Przytem, kochając i wysoko ceniąc Martę, marzyła w cichości ducha, aby jednak...

Nie odzywała się z tym... nie czas, nie czas.

Nadchodziła wiosna ze wszystkimi swoimi powabami i krasami. Drzewa i krzewy pokrywały się delikatną zielenią, jak przeźroczystym welonem, z nieba lały się potoki słońca, które wypijało resztki śniegu i błota, leżące po bróździach i zakątkach parkowych. Ptaki zaczynały świergotać po gąszczach.

Skowronki wzbijały się pod strop nieba i wisząc hen, wysoko, srebrnymi dźwiękami głosiły światu radość życia, radość powstającej z martwych przyrody. Czarne skiby na polach błyszczały zdrową wilgocią — nagrzane słońcem pachniały mocno, mocno, tym najpiękniejszym dla rolnika zapachem: matki ziemi.

Świat się odradzał.

Górka przyjeżdżał codzień i wyciągał Martę na konne spacery.

Stawał pod jej oknem i krzyczał swoim potężnym głosem.

— Pani Marto, tak cudnie na świecie, słońce świeci, ziemia pachnie, ptaki śpiewają, a pani się z jakiemiś szpargałami zamyka! To grzech poprostu wobec życia!

W otwartym oknie ukazywała się wdzięczna, miedziano-włosa główka.

— Nie mam czasu, mam notatki do zrobienia z książki, którą mi ciocia wczoraj dała... i nie prześpiewałam jeszcze zadanej lekcji.

— Do licha z tym wszystkim!

— Fe, panie Stefanie, jak można tak się wyrażać! dobrze wychowany człowiek nie klnie!

— Pani wie, że ja jestem dzikus, nie mam żadnej pretensji do dobrego wychowania... i jeżeli pani zaraz nie zejdzie, to będę klął tak, że cały Olsztyn usłyszy... i zgorszy się.

— Szkaradny z pana człowiek! no, już dobrze, dobrze ...schodzę... Niech pan tymczasem każe Fatmę osiodłać.

Czekał na zajeździe, niecierpliwy, a radosny, odmłodzonym spojrzeniem ogarniając wszystko dokoła.

Tak, świat był cudny — bo ona na nim była.

Gdy się w hallu rozlegały lekkie kroki, odwracał się chciwie, nie chcąc tracić ani chwili jej widoku, jej obecności. Pochłaniał oczami wysmukłą postać w briczesach i rajtroku, miedziano-włosą główkę, okrytą wciśniętą po same oczy dżokejką.

Szalone galopy z Krysią — które nieraz kończyły się upadkiem — wyszły Marcie na dobre: jeździła konno pewnie i śmiało, siedziała w siodle swobodnie, bez zarzutu. (Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie wynosi bez odniesienia zł 4.50, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego, z przesyłką pocztową 5 zł, zagranicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr. 415.730.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr.
Komunikaty " "	60 gr.
" na 1-szej " "	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
[illegible]